A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Sobota, 8 marca Nr 59 (2248)

Na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja

5 wielkich bloków mieszkalnych

oddadzą do użytku budowniczowie socjalistycznego miasta Tychy

WARSZAWA (PAP) Pisząc listy do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej z meldunkami o zobowiązaniach podjętych dla uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin oraz święta 1 Maja, ludzie pracy dzielą się ze swym ukochanym Prezydentem uwagami na temat dróg i środków prowadzących do nowych wspaniałych osiągnięć produkcyjnych. Włókniarze z kombinatu piotrkowskiego widzą poważne perspektywy w szkoleniu instruktorek które upowszechniać będą metodę Kowalowa. Budowlani, wznoszący nowe Tychy — opierając się na swych doświadczeniach — rozszerzą zasięg pracy zespołowej. Robotnicy w zakładach obuwia w Chełmku uzyskają poważne oszczędności przez obniżenie odpadków przy rozkroju skór, podnosząc równocześnie jakość produkcji.

TYCHY (PAP) Zebrani na masówce budowniczowie nowego socjalistycznego miasta Tychy podjęli dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja szereg cennych zobowiązań mających na celu przede wszystkim przyśpieszenie terminu wykończenia bloków mieszkalnych.

Zobowiązania budowniczych miasta Tychy pozwolą na dzień urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta oddać do użytku cztery bloki mieszkalne o 192 izbach, tj. przyśpieszyć ich wykonanie o 12 dni. Piąty blok mieszkalny o 140 izbach oddany zostanie na dzień 1 maja, jego wykonanie będzie przyśpieszone o 30 dni. Poza planem robót inwestycyjnych na 1 maja ukończona będzie budowa hotelu robotniczego o kubaturze 5 tys. metrów sześciennych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

L st Marii Terleckiej z huty „Zygmunt” do Prezydenta Bieruta

KATOWICE (PAP) Zamieszkała w Chropaczowie Maria Terlecka, robotnica transportu w hucie „Zygmunt“, napisała do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list następującej treści:

Drogi nam Obywatelu Prezydencie!

Chcąc godnie uczcić 60 rocznicę Waszych urodzin, melduję Wam, że zobowiązałam się z okazji Waszych urodzin wykonać do końca marca br. zadanie szóstego roku Planu 6-letniego.

Po ogłoszeniu przez Was, Obywatelu Prezydencie — planu, który nazywam planem pokoju, wzięłam sobie za cel przyspieszyć na moim stanowisku pracy wykonanie zadań planu przynajmniej o połowę.

Mam jeszcze do wykonania 8 proc. i takowe wykonam do końca marca br.

Życzę Wam, Drogi Obywatelu Prezydencie, dalszej owocnej pracy ku rozwojowi naszej Ojczyzny i utrwaleniu pokoju.

Z głębokim szacunkiem

(—) Maria Terlecka

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na naradzie aktywu POM

Walczymy o nową wieś polską

zamożną i kulturalną, dającą krajowi coraz większą produkcję rolną

Pragnę skorzystać z okazji, aby za waszym pośrednictwem przesłać gorące pozdrowienia wszystkim przodownikom pracy i przodującym załogom POM, członkom Partii i bezpartyjnym, wszystkim członkom przodujących spółdzielni produkcyjnych, obsługiwanych przez POM, wszystkim kobietom — traktorzystkom i młodzieży POM wywiązującym się dobrze z powierzonych im zadań.

Pragnę też zapewnić was kierowników i odpowiedzialnych pracowników POM oraz spółdzielców, że Państwo Ludowe, Rząd i masy pracujące całego kraju ze szczególną uwagą śledzą waszą pracę, że przywiązują do niej wielkie znaczenie. Chciałbym, abyście zdawali sobie w pełni sprawę, jak ważnym jest w chwili obecnej, jak bardzo odpowiedzialnym jest ten odcinek pracy, który wam powierzyło Państwo Ludowe, Rząd i Partia.

Od 7 lat masy pracujące naszego kraju w wielkim, ofiarnym wysiłku budują w Polsce nowy ustrój społeczny, ustrój wolny od ucisku, ciemnoty i nędzy. Od 7 lat wre w Polsce Ludowej niezwykła, pełna najwyższego poświęcenia praca przodujących robotników, chłopów, inteligencji, aby przekształcić nasz kraj — dawniej zacofany, słaby i ubogi — w kraj nowoczesnego przemysłu i przodującej techniki, w kraj kwitnącej gospodarki i kultury. Wszędzie, gdzie sięgnąć okiem, wre gorączkowa praca budowniczych nowych potężnych zakładów przemysłowych, hut, kopalń, fabryk, przeobrażają się nasze miasta i przeobraża się życie ludzi pracujących. Dla każdego dziś staje się jasnym, że lud pracujący swą wielką, twórczą i ofiarną pracą z dnia na dzień umacnia siły naszego Państwa Ludowego, buduje spiżowe, niezniszczalne fundamenty nowego gmachu naszej Ojczyzny, nowego lepszego i sprawiedliwszego życia. Wam przypadło w udziale tworzyć to nowe, lepsze, kulturalniejsze i bogatsze życie w najbardziej od wieków upośledzonej i zacofanej dziedzinie gospodarki polskiej, gdzie panował obszarnik i dwór pański, który traktował lud pracujący, chłopstwo — często gorzej niż swój inwentarz dworski, który



świadomie odgradzał masy chłopskie od oświaty, od kultury, szerzył wśród nich ciemnotę, zabobon, nędzę, utrzymywał je w bierności i zahukaniu. Wam przypadło w udziale wielkie, niezwykle ważne zadanie: dołożyć wszystkich sił, aby jak najszybciej podnieść wieś polską, podnieść masy chłopstwa pracującego, ich aktywność, świadomość, solidarność z klasą robotniczą, podnieść gospodarkę naszego rolnictwa na wyższy poziom, aby ziemię polską uczynić bardziej urodzajną, a życie wsi wyrwać z dawnego zacofania, aby wyrównać przepaść kulturalną między wsią i miastem, którą tworzyły przez wieki klasy uprzywilejowane. Wam przypadło w udziale trudne, ale zaszczytne zadanie: być pionierami nowego systemu gospodarki rolnej, budować fundamenty socjalizmu na wsi. Nie ma dziś, nie ma w życiu obecnego naszego pokolenia zadania ważniejszego nad rozbudowę naszego przemysłu, nad przebudowę naszej zacofanej rozdrobnionej gospodarki rolnej otrzymanej przez nas w spadku po kapitaliźmie, w gospodarkę przodującą, opartą o nowoczesną technikę, o zdobycze nowoczesnej nauki, w gospodarkę o najwyższej wydajności pracy, na jaką pozwala dzisiejsza wiedza ludzka, na jaką pozwala doświadczenie gospodarki planowej, gospodarki socjalistycznej, o jakiej mówią nam porywające osiągnięcia narodów radzieckich, ich wzór, ich przykład, ich zwycięstwa.

Nowe, socjalistyczne metody pracy w rolnictwie — tak jak i w przemyśle — mogą opierać się tylko na wielkiej, zmechanizowanej, maszynowej gospodarce, która pozwala na znaczne podniesienie wydajności pracy człowieka. Wielkie przedsiębiorstwo w przemyśle ma olbrzymią przewagę nad drobnym przedsiębiorstwem — dzięki temu, że ma nowoczesną bazę techniczną, że posługuje się udoskonalonymi maszynami, że ma bez porównania lepszą organizację pracy, potrafi najpełniej wykorzystać maszyny i mechanizmy, czego nie może zastosować drobne przedsiębiorstwo. Tak samo, oczywiście wbrew różnym teoryjkom oportunistycznym i agrarystycznym przedstawia się sprawa i w rolnictwie. POM-y są wielkimi przedsiębiorstwami rolnymi, mają w swym rozporządzeniu nowoczesne maszyny i traktory, mają wykwalifikowane kadry ludzkie, inżynierów, agronomów, techników, mogą i powinny ulepszać wciąż swą technikę i racjonalizować swą organizację pracy, mogą i powinny stawiać przed sobą zadania osiągnięcia najwyższej wydajności, mierzyć i sprawdzać wyniki swej pracy wysokością plonów. Kierownicy i pracownicy odpowiedzialni POM nie powinni zapominać ani na chwilę, że obowiązują ich te same wymagania, jakie stawiane są kierownikom wielkich zakładów prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Skład polskiego komitetu przygotowawczego

do Międzynarodowej Konferencji Gosp. w Moskwie

WARSZAWA (PAP) W związku z Międzynarodową Konferencją Gospodarczą, która odbędzie się w Moskwie w dniach od 3 do 10 kwietnia br. ,odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli życia gospodarczego i społecznego. W wyniku zebrania rozszerzono dotychczasowy polski komitet przygotowawczy, którego skład obecny jest następujący:

Józef Chałasiński — profesor, rektor Uniwersytetu Łódzkiego, Bronisław Chmielewski — członek Zw. Izb Rzemieślniczych, prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie, Marian Czerwiński — przewodniczący Zarz. Głównego Zw. Zawodowego Górników, Jan Drobet — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Elektrim“, Jan Frankowski — poseł na Sejm, prezes Klubu Katolicko-Społecznego, Stanisław Gall — wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, Wiktor Górecki — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Animex“, Ludwik Grosfeld — prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, Stefan Ignar — profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Tadeusz Jańczyk — prezes Zarządu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, Franciszek Juszczak — wiceprezes Wrocławskiej Izby Rzemieślniczej, Wiktor Kłosiewicz — przewodniczący CRZZ, Henryk Kołodziejski — prezes Nacz. Rady Spółdzielczej, Daniel Kuszewski — wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczego, Oskar Lange — profesor (przewodn. Komitetu), Edward Lipiński — profesor, prezes Polskiego Tow. Ekonomicznego, Konstanty Łubieński — publicysta, Tadeusz Łychowski — profesor Szkoły Gł. Służby Zagranicznej, Tadeusz Malewiak — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Dalspo“, Edmund Pszczółkowski — poseł na Sejm, Julian Sadłowski — prezes Związku Izb Rzemieślniczych.

Zebrani wysłuchali sprawozdania prof. Oskara Langego o pracach międzynarodowej komisji przygotowawczej w Kopenhadze i stwierdzili żywe zainteresowanie konferencją polskich czynników gospodarczych i społecznych. Stwierdzono, że szybki rozwój gospodarczy Polski zwiększa możliwość jej uczestniczenia w wymianie międzynarodowej. Polski komitet przygotowawczy ustalił konkretne zainteresowania i możliwości Polski w dziedzinie importu i eksportu. Ponadto zajmie się on ogólnymi zagadnieniami rozwoju międzynarodowej wymiany handlowej oraz kwestią ułatwień technicznych dla ożywienia tej wymiany. Szczególna uwaga będzie zwrócona na zagadnienia wymiany między krajami o gospodarce planowej a krajami o gospodarce kapitalistycznej.

Pod kierownictwem komitetu przygotowawczego pracują trzy grupy robocze, zajmujące się przygotowaniem dokumentacji dla delegacji polskiej, która uda się na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą. W szczególności chodzi o dokumentację w sprawie możliwości rozszerzenia naszych obrotów zagranicznych.

480 zagród w woj. szczecińskim czeka nowych gospodarzy

Pierwsze zgłoszenia chłopów

po uchwale Rządu o akcji osiedleńczej

OGŁOSZONA w końcu lutego br. uchwała Prezydium Rządu o akcji osiedleńczej, wywołała żywe zainteresowanie wśród mało i średniorolnej ludności wiejskiej w gęsto zaludnionych gminach które oddalone są od ośrodków przemysłowych.

W niektórych województwach rady narodowe przyjęły już pierwsze zgłoszenia rodzin chłopskich, które wyraziły zamiar osiedlenia się na wolnych gospodarstwach. Są to rodziny chłopów małorolnych i młode małżeństwa.

Jednogłośnie grupy chłopów z województw centralnych i południowo-wschodnich wysyłają delegacje do różnych powiatów ziem zachodnich i północnych, aby zbadać możliwości i warunki osiedlenia się. Do województwa olsztyńskiego przyjechało dotychczas blisko 30 delegacji, przeważnie z województw: bydgoskiego, warszawskiego i poznańskiego.

Po obejrzeniu odbudowanych zagród i przylegających do nich gospodarstw, delegacje zarezerwowały część z nich. Członkowie delegacji wyrażają się z uznaniem o przygotowanych gospodarstwach.

Jeden z delegatów powiatu Lipno, w woj. bydgoskim, Zdzisław Tarnowski z gromady Rostrzałowo zaraz po powrocie do domu powiedział:

„W naszej gromadzie mamy słabe ziemie. Tam ziemia jest dobra i lepsze są budynki. Można żyć o wiele lepiej. Na pewno będzie wśród nas wielu chętnych do wyjazdu, tym bardziej, że Państwo daje osiedleńcom wszechstronną pomoc“.

W województwie szczecińskim, podobnie jak w innych województwach zachodnio-północnych rady narodowe przygotowują się do przyjęcia nowych osadników. W wielu gromadach trwają intensywne prace przy odbudowie i remontach zagród. Obok 150 zagród wyremontowanych poprzednio odbudowuje się w woj. szczecińskim 330 dalszych zagród. Stosunkowo najwięcej, bo 45 zagród remontuje się w powiecie kamieńskim, oraz po 40 w pow. nowogardzkim i chojeńskim. W pow. gryfińskim w trzech gromadach: Nowe Czarnowo, Ryjnice i Krajnik, prowadzony jest remont 30 zagród.

W powiecie nowogardzkim przygotowano dla osadników 17 gospodarstw z zabudowaniami.

Serdeczne życzenia kobiet radzieckich

WARSZAWA (PAP) Wiele załóg kobiecych polskich zakładów przemysłowych otrzymało od antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich karty z najserdeczniejszymi życzeniami.

„Drogie Przyjaciółki! Pozdrawiamy Was z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca — brzmi tekst kart. — Gorąco życzymy Wam dalszych sukcesów w Waszej szlachetnej działalności dla dobra pokoju, demokracji i szczęścia dzieci.“

Pinay otrzymał inwestyturę

PARYŻ (PAP). Antoine Pinay, przywódca reakcyjnej grupy tzw. „niezależnych“ otrzymał w Zgromadzeniu Narodowym inwestyturę. Za inwestyturą głosowało 324 deputowanych, a przeciwko 226. Do otrzymania inwestytury trzeba było co najmniej 313 głosów, a zatem Pinay uzyskał znikomą większość.



Zobowiązaniami produkcyjnymi czczą kobiety Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Na zdjęciu: Obsługa maszynowa działu konserw w Zakładach Rybnych Nr 3 w Gdyni w składzie: Weronika Łazaranek, Elżbieta Kosinke, Maria Kowalska i Elżbieta Kaulin zobowiązały się poza normalną pracą w swoim dziale zapakować 100 puszek konserw rybnych. (Foto — CAF)

Delegat ZSRR składa w ONZ apel greckich organizacji dem.

NOW JORK (PAP) P. o. stałego przedstawiciela Związku Radzieckiego przy ONZ Carapkin przekazał do sekretariatu generalnego ONZ depeszę 7 greckich organizacji demokratycznych, które proszą, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła kroki dla uratowania przed śmiercią Belojannisa i 7 innych patriotów greckich.

Wieś pomorska skróci termin siewów

Masowe zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz Święta 1 Maja

BYDGOSZCZ (u). Podejmowanie apelu chłopów gromady Chraplewo, w którym wzywają oni wszystkich gospodarujących zespołowo i indywidualnie rolników do podjęcia zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i z okazji święta 1 Maja — przybrało na wsi pomorskiej charakter masowy. W większości gromad odbyły się już zebrania. Pracujące chłopstwo, w niezliczonej ilości listów, wysyłanych do Belwederu, daje wyraz uczuciom, jakimi darzą Pierwszego Obywatela Polski Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Sporo meldunków zawierających niezwykle ważne w obliczu zbliżających się siewów wiosennych zobowiązania, wpłynęło z powiatu żnińskiego. Na zebraniu członków spółdz. produkcyjnej „Iskra" w Grochowiskach Księżych, pow. Żnin, podjęto m. in. zobowiązania zespołowe. Chłopi-spółdzielcy postanowili w nim:

* przeprowadzić wiosenne siewy w 9 dniach,
* dla poprawy jakości pasz łąkowych — do dnia 1 maja br. na 2 hektarach łąk zastosować nowoczesne zdobycze agronomii,
* dla szybszego rozwoju hodowli trzody chlewnej — na powierzchni 1 ha zbudować do 18 kwietnia br nowy okólnik wraz z zagrodami dla żywca.
* dostarczyć gminnej spółdzielni w ciągo roku 30 świń bekonowych ponad plan odstawy,
* dla ugruntowania wiadomości z dziedziny rolniczej i hodowlanej — przeprowadzić w spółdzielni szkolenie zbiorowe.

Także indywidualnie podjęte zostały zobowiązania. M. in. księgowa spółdzielni Maria Sprienger przez 4 dni weźmie udział w akcji siewnej.

W manifestację serdecznych uczuć dla Prezydenta Bieruta oraz braterskiej więzi z klasą robotniczą przerodziły się zebrania w gromadach Nadborowo, gmina Żarczyn i Włoszanowo, gmina Janowice. Mało- i średniorolni chłopi Włoszanowa przyrzekają w liście do Prezydenta, że 15 marca br. staną gotowi do rozpoczęcia siewów wiosennych. Siew zbóż jarych ukończą oni o 4 dni wcześniej aniżeli zaplanowano, a akcję siewną kultur okopowych zakończą 5 dni przed terminem. Ponadto postanowili oni podnieść wydajność plonów z hektara i to: w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie przeciętnie o 2 q. Dodatkowo zobowiązali się zakontraktować i odstawić 30 świń ponad obowiązujący plan, a przeciętną wydajność mleka w gromadzie podnieść o 100 l dziennie.

Wezwali oni chłopów całej gminy Janowiec do socjalistycznego współzawodnictwa w akcji siewnej.

Zobowiązania podjęła także załoga PGR Uścikowo pow. Żnin. Robotnicy, traktorzyści, agronomi i administracja gospodarstwa zobowiązali się przeprowadzić siewy o 3 dni przed terminem. Ponadto przez racjonalną uprawę ziemi, walkę z chwastami i szkodnikami podnieść wydajność z hektara, i to:

- owsa o 2 q,
- jęczmienia jarego o 6 q,
- grochu o 2 q,
- buraków cukrowych o 80 q,
- ziemniaków o 25 q.

Poza zobowiązaniami zespołowymi podjęto też indywidualne. M. in. pracownicy biura postanowili przez 11 dni pomagać przy siewach wiosennych.

Meldunki wpływają nadal.

Zobowiązania załogi kombinatu piotrowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

PIOTRKÓW TRYB. (PAP) Wspaniałą manifestacją uczuć wdzięczności i miłości do Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta było wielkie zgromadzenie załogi Piotrkowskiego Kombinatu Bawełnianego.

Owacyjnie przyjęli zgromadzeni robotnicy wystąpienie prządki Janiny Połubskiej, które dopiero 20 listopada ub. roku zaczęła się uczyć zawodu, a dziś samodzielnie obsługuje już 508 wrzecion. „Jestem córką biedaka wiejskiego — mówi ona — dziś pracuję w tej pięknej fabryce. Takich jak ja jest tu w Piotrkowie tysiące. Nie boimy się już więcej, że zagrażać nam będzie głód i nędza. Wszystko to stało się możliwe tylko dzięki zwycięstwu ludu pracy, od lat prowadzonego do zwycięstw przez naszego ukochanego Prezydenta. Udowodnimy naszą miłość do Niego pracą jeszcze lepszą niż dotychczas. Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta obowiązuję się do dnia 18 kwietnia zwiększyć ilość obsługiwanych przeze mnie wrzecion z 508 na 762".

Wystąpienie młodej prządki rozpoczęło olbrzymią falę indywidualnych i zespołowych zobowiązań produkcyjnych załogi kombinatu.

Realizując swe zobowiązania, załoga kombinatu przysporzy gospodarce narodowej ponadplanową produkcję 7.279 kg przędzy najwyższego gatunku.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ BOKSERSKI

ZSRR — Polska 18:2.

Bułgaria — Rumunia 12:6.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA POLSKI

I GRUPA

Unia — Budowlani 15:2 (2:0, 5:1, 8:1)

II GRUPA

Gwardia — Włókniarz 5:2 (1:1, 3:0, 1:1)

CWKS — Ogniwo 7:3 (5:2, 2:1, 0:0)

Walczymy o nową wieś polską

(Dokończenie ze str. 1)

mysłowych, a więc: planowa, wszechstronnie przemyślana organizacja pracy, racjonalne rozstawienie kadr ludzkich, nieustanna kontrola *jakości* ich pracy, umiejętny dobór kadr, troska o ich wzrost, rozdzielanie zadań według uzdolnień ludzi, dbałość o podnoszenie kwalifikacji młodych kadr, o sprawiedliwą ocenę pracy każdego pracownika, o stopniowe wysuwanie bardziej zdolnych, przodujących, utalentowanych ludzi na odpowiedzialniejsze stanowiska, — oczywiście — nie na podstawie przypadkowych ocen i obserwacji, lecz po dokładnym sprawdzeniu, troska o pomaganie słabszym, stanowcze wymagania w dziedzinie dyscypliny pracy i życzliwe wnikanie w rzeczywiste trudności, kłopoty, potrzeby ludzkie, przysłuchiwanie się głosom i krytycznym uwagom pracowników, wykorzystywanie ich doświadczenia przez narady wytwórcze, wnikliwe i fachowe ustalanie norm pracy, wynagradzanie pracownika zgodnie z wynikami jego pracy. Należy walczyć energicznie z wszelką tolerancją względem bumelantów, nierobów, włóczykijów, gadułów, przeszkadzających w pracy załodze, bezwzględnie tępić złodziei, rabusiów, marnotrawców mienia społecznego itd., itd. Umiejętne wykonanie tych odpowiedzialnych zadań kierownictwa nie da się osiągnąć bez kolektywności w pracy całego kierowniczego zespołu i bez wnikliwego sprawdzania przez władze zwierzchnie słuszności zarządzeń dyrekcji metodą systematycznej kontroli ich wykonania oraz metodą uważnego przysłuchiwania się opinii pracowników, wykonujących te zarządzenia.

Przede wszystkim jednak należy dokonać przełomu w zakresie przezwyciężenia słabości politycznej POM-ów, które zasklepiły się w bieżących zadaniach techniczno-gospodarczych, gubiąc z oczu to co najważniejsze: cele polityczne, którym ta praca gospodarcza ma służyć i z którymi jest nierozerwalnie związana, bez których traci swój sens.

Pomyślnych wyników w pracy kierownictwa i załogi POM nie da się osiągnąć bez systematycznej pracy politycznej i wychowawczej wśród całej załogi, bez uświadamiania im ich odpowiedzialnej roli, bez nieustannej troski o podnoszenie ich kwalifikacji, ich wiedzy, ich kultury, bez zrozumienia tego, że praca ich łączy się nierozerwalnie z podnoszeniem świadomości politycznej chłopów.

Każdy pracownik POM winien mieć świadomość, że na jego pracę patrzą chłopi pracujący, że według jakości jego pracy, według jego postawy oceniają oni nie tylko jego indywidualny stosunek do jego zadań, ale oceniają też najczęściej nową formę gospodarki, którą reprezentują POM w rolnictwie. Zła praca tego czy innego zespołu POM rozczarowuje a nawet może poderwać wiarę członków spółdzielni produkcyjnych, które POM obsługuje i całego chłopstwa pracującego w celowości i możliwości rzeczywistej przebudowy rolnictwa, czyni najmniej świadomych skłonnymi do przytakiwania podszeptom wroga.

Musicie pamiętać, że chłopi pracujący nie według słów, lecz według wyników praktycznych oceniają waszą pracę. Jakość waszej pracy, plony jakie daje ziemia uprawiona przez POM, siła waszego oddziaływania na spółdzielców i chłopów indywidualnych — oto co decyduje — i słusznie — o ocenie waszej działalności. Wy jesteście pionierami przebudowy gospodarki rolnej na nowej podstawie wysokiej mechanizacji pracy w rolnictwie, wy jesteście organizatorami nowych socjalistycznych metod gospodarki w rolnictwie, od was, od jakości, od wyników waszej pracy, w dużej mierze zależy czy chłop pracujący przekona się własnymi oczami, że gospodarka zespołowa jest lepszą, owocniejszą i korzystniejszą od poprzedniej, od was zależy, czy chłop pracujący uwierzy w wyższość nowego ustroju społecznego.

Od was przeto, od jakości waszej pracy, od waszego zapału i ofiarności zależy, czy tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej odpowiadać będzie tym nadziejom, temu zaufaniu, jakim obdarzyła was władza ludowa, Partia, klasa robotnicza i naród polski, który pragnie jak najszybszej rozbudowy sił wytwórczych naszej ojczyzny. Waszym obowiązkiem, obowiązkiem działaczy uzbrojonych w najszczytniejszą ideologię i w najbardziej nowoczesną technikę — a każdy z was jest takim działaczem — jest nie tylko pamiętać o tym, ale wpajać świadomość tego w szeregi waszych pracowników, wychowywać w nich poczucie tej odpowiedzialności, budzić w nich ofiarność, oddanie, poświęcenie w pracy dla Polski Ludowej, wszczepiać w ich umysły i serca gorący zapał i głęboką czujność. Chodzi o to, aby przyswoili sobie najgłębiej wielkie, porywające i uszlachetniające człowieka i jego życie idee socjalizmu, za które w ciągu wielu dziesiątków lat poświęcili swe życie, oddawali swą krew najlepsi bojownicy klasy robotniczej, najlepsi synowie naszego narodu, o które walczą dziś miliony ludzi uciskanych i wyzyskiwanych w krajach kapitalizmu.

Państwo Ludowe powierzyło Wam — pracownikom POM — kosztowne maszyny, w które wasi bracia robotnicy przemysłowi wkładają olbrzymi wysiłek, powierzyło wam maszyny, których mamy jeszcze zbyt mało, a które są niezwykle potrzebne naszemu rolnictwu, bo decydują o wielkości naszych urodzajów. Szanujcie więc te drogocenne dla naszego Państwa maszyny, dbajcie o nie tak, jak matka o swe dziecko, jak artysta o swój instrument. Walczcie bezlitośnie ze szkodnikami, którzy psują te cenne maszyny, piętnujcie niedbaluchów, którzy obchodzą się z nimi lekkomyślnie.

Podnoście poziom uprawy rolnej, bądźcie dobrymi i zapobiegliwymi gospodarzami, dbajcie o wyniki waszej pracy, o wysokie z niej plony. Uczcie się w praktyce i w teorii najlepszych metod uprawy, przyswajajcie sobie nowoczesną wiedzę rolniczą.

Walczcie z niedbałą orką, ze złą jakością pracy, walczcie zdecydowanie z tymi, którzy wprowadzają do brygad i zespołów nastroje rozluźnienia dyscypliny, rozkład i anarchie w pracy. Są to najczęściej jawni lub zamaskowani wrogowie Polski Ludowej, demaskujcie ich i usuwajcie ze swego grona. Bądźcie czujni na swych posterunkach pracy, gdyż wróg, kułak, spekulant i kryjący się za nimi agent imperialistyczny czyha na waszą słabość, lekkomyślność czy brak uwagi.

Nie zapominajcie ani na chwilę, że jesteście bojownikami o nową wieś polską, wieś zamożną i kulturalną, wieś dającą krajowi coraz większą produkcję rolną dzięki nowym metodom uprawy, które wy niesiecie na wieś. Dlatego władza ludowa zaufała wam, a masy pracujące śledzą za wynikami waszej pracy. Bądźcie czujnymi bojownikami, którzy potrafią paraliżować wszelkie wrogie zakusy i wpływy.

Walczcie bezlitośnie z grabieżą mienia społecznego przez złodziei, oszustów, spekulantów, którzy nie z własnej pracy, ale z rabunku i wyzysku dobra ogólnonarodowego chcieliby lekko żyć i bogacić się. Pędźcie ich precz i oddawajcie w ręce władz państwowych jako przestępców.

Wpajajcie wśród zacofanych i chciwych wskutek swej ciemnoty ludzi obowiązek poszanowania mienia państwowego jako wspólnego dobra ogólnonarodowego. Zwalczajcie wszelkie objawy marnotrawstwa bez względu na osoby i stanowiska. Stanowisko nie daje żadnych uprawnień do niedbałego czy lekkomyślnego obchodzenia się z mieniem społecznym.

Budźcie w swym otoczeniu pragnienia wiedzy, samokształcenia, uczcie się sami i pomagajcie ze wszech miar tym, którzy chcą się uczyć, krzewcie dążenia do bardziej kulturalnego życia, walczcie o nową moralność socjalistyczną, o rozwój zainteresowań społecznych, umysłowych i politycznych wśród całego zespołu i wśród mas pracujących chłopstwa, zwłaszcza wśród kobiet i młodzieży.

Nie poddawajcie się nastrojom oportunizmu, samozadowolenia, samouspokojenia z wyników łatwiej osiągalnych. Na odwrót — miejcie ambicję podnoszenia wciąż poziomu swej pracy. Rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne w pracy, walczcie o coraz lepsze jej wyniki.

Przygotowujcie się wszechstronnie i troskliwie do siewu, do przyszłych zbiorów, szanujcie czas, który jest często decydującym czynnikiem w gospodarce rolnej, dbajcie o terminowe rozpoczynanie prac polnych.

Towarzysze!

Pracujcie bez ustanku nad skupianiem wokół przodującego aktywu pracowników POM jak najszerszego aktywu młodzieży, chłopów pracujących — partyjnych i bezpartyjnych — kobiet i mężczyzn, aby podnosić świadomość mas chłopskich, nie dając dostępu wrogim kułackim podszeptom. Walczcie o rozwój spółdzielczości produkcyjnej na zasadach dobrowolności, o nową, socjalistyczną kulturę wsi polskiej, o wzrost dobrobytu, o coraz wyższą urodzajność pól, o rozwój hodowli, o wzrost dobrobytu, oświaty i kultury wsi.

Bądźcie przodownikami w walce polskiego ludu pracującego o utrwalenie pokoju i o realizację Wielkiego Planu 6-letniego, planu zbudowania Socjalizmu!

Życzę wam najlepszych wyników w waszej masowej pracy politycznej i wychowawczej we własnych zespołach i wśród chłopskich mas pracujących.

Życzę wam dalszych osiągnięć w umacnianiu spółdzielni produkcyjnych i w ich rozbudowie.

Przekażcie wszystkim pracownikom POM i członkom spółdzielni produkcyjnych gorące pozdrowienie i apel:

Bądźcie organizatorami i przodownikami nowych, doskonalszych metod pracy w rolnictwie polskim!

Podnoście coraz wyżej i umacniajcie gospodarkę zespołową!

Przyczyniajcie się ze wszystkich sił aby nasza umiłowana ziemia polska dawała swemu narodowi coraz obfitsze plony, aby szczodrze karmiła swe dzieci.

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Ludowa!



173

5

Podczas jednego z pierwszych zapisów do szkoły rzemieślniczej w Kudielnoje, której zadaniem było przygotowanie kadr między innymi i dla Nowokamieńska, zgłosili się dwaj synowie kołchoźnika z Gilówki — Wasyl i Michał Pierwuchinowie. Wasyl był starszy od Michała zaledwie o jeden rok. Zdolni i weseli chłopcy, obaj jasnowłosi, niebieskoocy byli tak podobni do siebie, że bardzo często brano ich za bliźniaków. Obaj nie tylko, że uczyli się doskonale lecz nawet zdobyli nagrodę na konkursie amatorskich zespołów artystycznych w Gornozawodzku — o wykonanym przez nich tańcu ludowym pisano nawet w gazecie. Po ukończeniu szkoły bracia pracowali początkowo w warsztatach mechanicznych w Nowokamieńsku, a następnie przeszli do Przeklętej. Młodzi ślusarze z miejsca zyskali sobie szacunek i uznanie w kopalnianej organizacji Komsomołu. Na kursach przysposobienia wojskowego czuli się tak pewnie, jak gdyby całe życie nie marzyli o niczym innym, tylko o żołnierskiej mustrze i przeszkoleniu. Kiedy w sklepie przy kopalni zjawiły się strzelby myśliwskie — nierozłączni bracia byli pierwszymi nabywcami. Po pewnym czasie okazało się, że Michał jest urodzonym strzelcem o żelaznej ręce i nieomylnym oku. Chociaż Paweł Piotrowicz był bardzo zajęty, braciom udało się jednak namówić go, by pokazał „coś nie coś" młodzieży w kółku bokserskim. Po kilku pokazach i wykładach zaczęli się już okładać na własną rękę i bardzo staranne nabijali sobie potężne siniaki. Słowem, byli to dzielni chłopcy, doskonali fachowcy i świetni towarzysze pracy.

We dwójkę stanowili akurat połowę personelu warsztatów remontowych na Przeklętej; z tego właśnie powodu Paweł Piotrowicz zdecydował, że bracia nie dostaną urlopu w tym samym miesiącu, lecz będą musieli się na pewien czas rozstać.

— Powiadasz, że twoi rodzice nie są zadowoleni z waszych urlopów? — zapytał Samotiosow kiedy Końska Głowa została już daleko za nimi.

— Awantura w domu — odparł przygnębiony Pierwuchin. — Najgorsze jest to, że właśnie zaczynały się sianokosy, Nikito Fiodorowiczu. Matka nie ma sił do takiej pracy, a ojciec jest kołchozowym inspektorem — sprawdza jakość produkcji. W radzie wiejskiej też ma huk roboty — to najbardziej aktywny działacz społeczny w całym rejonie, przy tym nie jest już taki młody. Krowa zostanie bez karmy na zimę. A działkę przydzielili nam pierwszorzędną — trawa do ramienia... Katastrofa, Nikito Fiodorowiczu. Sami rozumiecie!

Wasyl specjalnie podkreślił, że Samotiosow na pewno zna się na wszystkich sprawach związanych z sianokosami i rzeczywiście — w Nikicie Fiodorowiczu obudziło się współczucie. Jak można zostawić krowę bez karmy na zimę, jeśli w dodatku wspaniała trawa aż prosi się o kosę!

— Jakie jest wyjście z sytuacji? — zapytał Samotiosow.

— Wyjście z sytuacji? — westchnął Wasyl. — Wyjście można by znaleźć. Chciałem prosić Pawła Piotrowicza, żeby dał Michałowi choć pół urlopu. Ja też wezmę sobie tylko pół urlopu. Wrócimy prędzej do pracy — kopalnia na tym tylko zyska.

— Sam widziałeś, że Paweł Piotrowicz jest chory...

— Widziałem...

Wasyl chciał zapytać, dlaczego inżynier Raskowałow leży w tak złych warunkach, powstrzymał się jednak, nie chcąc uchodzić za ciekawskiego.

— Będę musiał sam rozstrzygnąć tę sprawę. Nie bardzo mi to na rękę, żebyście razem poszli na urlop. Czeka nas dużo pracy. Powinniśmy jak najszybciej doprowadzić szyb do porządku. Zwłaszcza teraz, po pożarze, każdy zdolny do pracy człowiek jest na wagę złota.

— Jakim pożarze? — zapytał zdumiony Pierwuchin.

— Nie wiesz? Dwa baraki, szkielety i części standartowych domów — wszystko poszło z dymem.

Gdyby nie to, że dokoła panowały ciemności, Samotiosow zdziwiłby się zapewne nie mniej od Wasyla — tak bardzo chłopiec zmienił się na twarzy. Pierwuchin poczuł najpierw, że się zaczerwienił, ogarnęła go fala gorąca, a potem wstrząsnął nim zimny dreszcz.

— Bardzo was proszę, Nikito Fiodorowiczu, puśćcie nas do domu! — błagalnie powiedział Wasyl. — Ślusarz Łański jakoś da sobie bez nas radę. Bardzo was proszę! Jak się weźmiemy z braciszkiem do roboty, to za kilka dni skończymy z sianokosami i wrócimy na Przeklętą. Możecie być pewni...

— Niech już tak będzie, przyjdźcie do mnie jutro rano z Łańskim — niechętnie zgodził się Nikita Fiodorowicz.

Pogwizdując na konia, który pewnie kroczył naprzód w ciemnościach, Samotiosow zamyślił się nad wydarzeniami ostatniego dnia. Pierwuchin również milczał. Wiatr ostatkiem sił miotał się w dolinie, to goniąc przed sobą ciężkie deszczowe chmury, to znów oczyszczając niebo, na którym zapalały się migocące, jasne gwiazdy.

— Nikito Fiodorowiczu — zapytał szeptem Wasyl — złapali podpalacza?

— Nie, uciekł.

8. III. Międzynarodowy Dzień Kobiet 8. III.

„Pragniemy żyć w szczęściu i pokoju"

Dzień dzisiejszy jest dniem święta wszystkich postępowych kobiet świata. Kobiety polskie, zrzeszone w liczbie 2 milionów w kołach Ligi Kobiet obchodzą go pod hasłem:

„W walce o pokój, w imię szczęścia dziecka, zwiększymy udział kobiet w realizacji zadań trzeciego roku Planu 6-letniego!"

Hasło to wypisane jest na sztandarach milionowej armii kobiet polskich, przeciwstawiających się wojnie, stojących w pierwszej linii obrońców pokoju, budujących swą pracą szczęście przyszłych pokoleń .

Kobiety polskie nie są w tej walce samotne. Wraz ze 133 milionami kobiet 61 krajów zrzeszonych w szeregach ŚDFK tworzą potężną siłę, z którą liczyć się musi każdy rząd, reprezentują potęgę, która w walce z wojną musi odnieść i odniesie pełne zwycięstwo.

„PRAGNIEMY ŻYĆ W SZCZĘŚCIU I POKOJU — stwierdza apel ŚDFK, ogłoszony przed kilku dniami — MIŁOŚĆ DO NASZYCH DZIECI ŁĄCZY NAS WE WSPÓLNEJ WALCE!"

Złączone węzłami międzynarodowej solidarności, związane wspólną nienawiścią do tych, którzy by glob ziemski pragnęli obrócić w jedno dymiące pobojowisko — miliony kobiet całego świata walczą przeciw obozowi podżegaczy wojennych — o szczęście swych rodzin, a uśmiech swych dzieci i całość swych domów.

Mimo różnic, dzielących kobiety, różnic w wykształceniu, w światopoglądzie, w położeniu materialnym — łączą je wspólne cechy: miłość do dziecka, nienawiść do wojny.

Sprawa pokoju jest sprawą, która łączy wszystkie uczciwe kobiety, bez względu na kolor skóry, wyznanie, wiek. Sprawa obrony pokoju, zagrożonego knowaniami imperialistów, jest dziś sprawą bliską wszystkim, sprawą najświętszą i najważniejszą. FRONT WALKI O POKÓJ NIE ZNA GRANIC — przebiega przez cały świat.

Walka o pokój zaś — to walka o szczęście dziecka.

ŚDFK występując w imieniu milionów kobiet zwołuje w kwietniu 1952 r. Międzynarodową Konferencję w Obronie Praw Dziecka. Konferencja ta, w której weźmie udział 600 delegatów, stanie się nową, wielką batalią o zwycięstwo pokoju.

Na zbrodnicze plany imperialistów, wymierzone przeciw naszym dzieciom i naszym rodzinom, zabrzmi w odpowiedzi potężne „NIE" milionów kobiet.

Nie dopuścimy do wybuchu nowej wojny. Nie pozwolimy, by mężowie nasi, ojcowie, bracia ginęli za obcą, nienawistną sprawę. Nie zgodzimy się na to, by cały świat wyglądał tak, jak wyglądają pola krwawiącej Korei.

Pragniemy szczęścia swych dzieci. Pragniemy wolności i chleba dla milionów kobiet, żyjących w krajach kapitalistycznych i zależnych. Pragniemy pokoju.

Tak brzmi głos milionów matek, żon i sióstr, szczególnie potężny dziś, w dniu Międzynarodowego Święta Kobiet.

POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ!

JANINA KWAŚNIEWSKA

Nie wolno ustać w marszu!

Była prządka, obecnie dyrektor Łódzkich Zakładów Włókienniczych, Budowniczy Polski Ludowej, **Wanda Gościmińska**, wspominając lata dzieciństwa w Polsce przedwojennej pisze słowa, z którymi często zwracała się do ojca:

„Tato, powiedz mi, czy my całe życie tak skąpo będziemy dzielić chlebuś?"

Skąpo dzielono „chlebuś" w mieszkaniach robotników i bezrolnych oraz małorolnych chłopów. Brakowało go często. Pod dostatkiem było jedynie nędzy i bezrobocia.

Przed wojną widzieliśmy bezrobotnych mężczyzn. Stali w ogonkach przed Urzędami Pośrednictwa Pracy czekali przed bramami fabryk i biur. Mężczyźni. Prawie każdy z nich obarczony był rodziną, żoną, matką, dziećmi. Ich bezrobocie było nędzą kobiety.

Czekając daremnie na dzień, w którym mąż jej otrzyma pracę, patrząc bezradnie na głodne dzieci, nie wiedząc do kogo się udać po pomoc i chleb — kobieta Polski przedwojennej żyła tylko wiarą w to, że stan taki nie może trwać wiecznie, że przyjdą czasy, które zmienią jej dolę.

Z myślą o dniu tej wielkiej przemiany tworzyły **Maria Konopnicka** i **Eliza Orzeszkowa.** Piętnowały panujące stosunki społeczne, piętnowały zło, wierzyły w lepszą jaśniejszą przyszłość. Wiara ta cechowała walkę płomiennych rewolucjonistek, członkini „Proletariatu" **Bohuszewiczówny, Stefanii Sempołowskiej, Małgorzaty Fornalskiej, Hanki Sawickiej.** Wiara ta pozwoliła przetrwać milionom kobiet, pozwoliła dożyć im momentu, gdy Polska stała się republiką ludu pracującego, państwem robotników i chłopów.

Długi szmat drogi za nami. Dzień dzisiejszy tak różni się od dnia wczorajszego, jak życie żony pańszczyźnianego chłopa od życia murarki z MDM.

Mimo to — nie wolno nam ustać w marszu. Walka o pełne, faktyczne równouprawnienie kobiet, o ich całkowite wyzwolenie narodowe i społeczne trwa jeszcze w wielu punktach globu ziemskiego.

Prowadzą ją kobiety państw kapitalistycznych, kobiety Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Włoch i Hiszpanii, prowadzą ją kobiety sztucznie podzielonych Niemiec, kobiety Korei i Indochin, Japonii i Egiptu, kobiety Indii, Burmy i Filipin, kobiety Europy, Afryki, Ameryki, Australii i Azji.

Nazwiska **Eugenii Cotton, Dolores Ibarruri, Anny Seghers, Moniki Feltonn, Raymonde Dien, Lilly Waechter, Eleonory Agacilar, Candelarii Rodriguez,** stanowią dla kobiet całego świata natchnienie do zwiększenia wysiłków w walce o pokój, mobilizują je do jeszcze aktywniejszego, jeszcze energiczniejszego przeciwstawienia się wojnie.

Bitwie tej, od której wyników zależą losy światowego pokoju, kobiety Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej nie mogą bezczynnie się przyglądać. Równie drogi jest nam uśmiech paryskiego dziecka, jak dziecka bawiącego się na ulicach Moskwy. Nie chcemy, aby ani Londyn, ani Budapeszt dzieliły los Phenianu. Nie chcemy, by dni kryzysu, bezrobocia i nędzy, będące kiedyś udziałem naszych matek — nadal stanowiły treść życia kobiet amerykańskich, angielskich, włoskich.

Nie dopuścić do tego — w naszej mocy.

Dziś więc, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, w dniu zacieśniającym węzły międzynarodowej solidarności i braterstwa łączącym wszystkie kobiety świata — winniśmy sobie uświadomić tę wielką prawdę, aby zaczerpnąć z niej sił do dalszej zwycięskiej walki o sprawiedliwość, wolność, socjalizm. (Jot)

Wczoraj...



...i dziś



Nędza przedwojennej wsi polskiej sprzyjała wyzyskowi pracy kobiet, stanowiących wówczas najtańszą siłę roboczą. Skłaniało to obszarników do sezonowego zatrudniania kobiet przy najcięższych robotach rolnych za wynagrodzeniem niższym jeszcze od głodowych stawek pobieranych przez robotników. Zdjęcie górne, wydobyte z archiwów przedwojennych, pokazuje wędrówkę kobiet wiejskich za zarobkiem.

W Polsce Ludowej pracy i chleba jest dość dla wszystkich. Państwo faktycznie dało kobiecie te same prawa, z jakich korzysta mężczyzna. Zdjęto z kobiety całe brzemię troski o wychowanie dziecka. Podczas, gdy poświęca się ona pracy zawodowej — dziecko jej znajduje się pod troskliwą opieką wychowawczyń i pielęgniarek. Zdjęcie wykonane w Żłóbku Dzielnicowym w Bydgoszczy.

Dokument pełnego równouprawnienia

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — dokumentem pełnego równouprawnienia kobiet we wszystkich dziedzinach życia!" — tymi słowami witają kobiety polskie projekt nowej Konstytucji, widząc w nim prawne urzeczywistnienie ideałów, o które walczyły przez całe pokolenia.

Prawa kobiety projekt nowej Konstytucji formułuje wyraźnie. Oto art. 66, który mówi:

„Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego".

Rzeczywistość słowa te potwierdza w pełni.

Kobiety naszej Ojczyzny, kobiety nowej Polski są dziś budowniczymi nowego życia w naszym kraju, dają swój cenny wkład w stawianie fundamentów socjalizmu, są wiernymi towarzyszkami pracy mężczyzny.

Liczba zatrudnionych w Polsce Ludowej jest więcej niż dwukrotnie wyższa od liczby zatrudnionych w Polsce przedwojennej. Kobiety pracujące po dołączeniu 260 tys. kobiet, które jeszcze w rb. zajmą stanowiska przy warsztatach pracy, na budowach i w administracji — osiągną 32 proc. ogólnej liczby zatrudnionych.

Wyróżniające się w pracy kobiety wysuwane są na kierownicze stanowiska. Zdobywają zaszczytne tytuły przodowników pracy. Opanowują nowe zawody. Są racjonalizatorami produkcji. Zdobywają wykształcenie i wiedzę.

Żadna z polskich kobiet nie musi tułać się po obczyźnie, każda ma zapewnioną w kraju pracę i ma zapewniony chleb.

Nazwiska **Wandy Gościmińskiej,** dawnej prządki, a obecnie dyrektora fabryki, **Heleny Kowalskiej,** ślusarza z kop. „Modrzejów", **Czesławy Kaczorowskiej,** murarki z Warszawy, **Oli Maciejewskiej,** przodującej traktorzystki ze wsi Chojęciny to tylko drobny fragment długiej listy nazwisk, będących dowodem tego, że kobieta w Polsce Ludowej jest pełnym obywatelem, korzystającym z tych samych praw i podlegającym tym samym obowiązkom, co mężczyzna.

Podczas, gdy przed wojną mieliśmy w Polsce 1.506 przedszkoli, do których uczęszczało 75 tys. najzamożniejszych dzieci, obecnie mamy 8.215 przedszkoli, z których korzysta 370 tys. dzieci, ludzi pracujących W końcu Planu 6-letniego ilość przedszkoli wzrośnie do ponad 10 tys., a liczba przebywających w niej dziatwy przekroczy pół miliona.

Dane te, to tylko fragment długiej listy faktów, dowodzących, że matka i dziecko otoczone są w Polsce Ludowej najtroskliwszą, najserdeczniejszą opieką.

Polska Ludowa, dając kobiecie możliwość równego, sprawiedliwego startu z mężczyzną — wyprowadziła również robotnicze i wiejskie dzieci z wilgotnych suteren i ciemnych lepianek do jasnych sal żłobków i przedszkoli.

I dlatego też, miliony kobiet polskich, miliony matek, żon i sióstr witają z dumą i radością projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, widząc w niej prawne potwierdzenie swych społecznych i obywatelskich zdobyczy, o które walczyły przez całe pokolenia.

KOBIETY POLSKI LUDOWEJ



Czołowa aktywistka Ligi Kobiet, należąca do niej od 1945 r., ofiarna działaczka społeczna, CZESŁAWA KUMIŃSKA, piastująca obecnie stanowisko wiceprzewodniczącej Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa—Starówka.

Foto CAF



Prof. dr. STEFANIA JABŁOŃSKA, dyrektor Kliniki Dermatalogicznej w Warszawie. Studia odbyła pod kier. uczonej radzieckiej prof. Olgi Podwysockiej. Obecnie prowadzi prace badawcze, oparte o teorię Pawłowa.

Foto CAF



STANISŁAWA SZARLIŃSKA, do niedawna przodująca murarka MDM, dziś słuchaczka Technikum Budowlanego w Warszawie. Za pracę swą odznaczona nagrodą m. Warszawy, za ofiarny wkład w walkę o pokój — złotą odznaką ŚDFK.

Foto CAF

Dwa spotkania z Marianną Staniuchową

Z głębi glinianej lepianki dochodziło kwilenie dziecka. Musiało być chore. Cóż, nie trudno tu o chorobę. Wilgoć, stęchlizna, grzyb, rozpościerały swe wzory po ścianach. Płacz dziecka nie ustawał...

Wokół ciągnęły się pola Bębnisty. 75 hektarów to wielki szmat ziemi. Dużo na niej było roboty. Lecz ludzi do pracy miał Bębnista ilu zechciał. Biedota wiejska, aby żyć, chętnie zgadzała się na warunki jakie stawiał „pan gospodarz" z Małocina. Zapadająca się, ciemna nora, do której słońce nigdy nie zaglądało, a ciepło przechodziło z sąsiadującej z nią obory i do tego dzienny zarobek całej rodziny 1 zł 25 gr — stanowiło całkowite wynagrodzenie za pracę od świtu do zmroku.

Daleko ciągnęły się pola Bębnisty. Na jednym z nich pracowała Marianna Staniucha — matka chorego dziecka, które pozostawiła w glinianej lepiance, aby odrobić swą „dzionkę", aby zarobić na kubek mleka dla niego. Mąż jej orał ziemię Bębnisty. Przy kopcach ziemniaczanych przebierali kartofle pozostali członkowie rodziny Staniuchy: 7-letni Henryk i 9-letnia Helena.

Zazwyczaj, gdy pod wieczór wracali z pola, w izbie witał ich uśmiech maleńkiej 2-letniej Zosi. — Mamo! — wołała obejmując matczyne kolana. Ostatnio jednak matka dobrze wiedziała, że uśmiech ten jest coraz bledszy, że głos jest słabszy niż dawniej.

Pewnego dnia, gdy pod wieczór wrócili z pola, Zośka już nie żyła. Po wyschniętej twarzy Staniuchowej spłynęły łzy.

Było to w marcu 1936 roku.

*

Po 16 latach spotkaliśmy się ze Staniuchową. Przypadkowo. Byłem w Spółdzielni Produkcyjnej Olszewka pod Nakłem, niedaleko Małocina. Na lekkim wzniesieniu, kilkanaście bliźniaczo do siebie podobnych domków odcinało się konturami od modrego tła nieba. Zmierzchało już. W jednym z tych domów mieszkali Staniuchowie. Jakże zmieniło się ich życie!

Marianna Staniuchowa niechętnie wraca wspomnieniami do tamtych bezpowrotnie minionych lat nędzy w Małocinie. Z przyjemnością zaś opowiada o tym jak to dziś z mężem i sąsiadami dobrze powodzi im się w Spółdzielni Produkcyjnej. Ze szczerą radością oprowadza po swym dwupokojowym mieszkaniu, pokazuje kuchnię, łazienkę, zabudowania gospodarskie, spory przychówek w bydle, trzodzie chlewnej i drobiu.

— To tylko moje prywatne — mówiła mi — A ile bydła, ile świń mamy w spółdzielczej oborze! Wszystko nasze. Spore też mamy dochody. Przy podziale rocznym otrzymałam 24 tys. zł i poza tym jeszcze procent za wkład inwentarza, ziemi, którą dostaliśmy z reformy i sprzętu gospodarskiego do spółdzielni.

— Jak żyję nie powodziło mi się tak dobrze — zachwycała się Staniuchowa!

Tak, to było jasne i dla mnie i dla nich. Jasne było, że życie kobiety wiejskiej, życie przymierających głodem wyrobników zmieniło się. Rozmawialiśmy jeszcze dość długo. Dowiedziałem się m. in., że Henryk, syn Staniuchowej, liczący dziś 22 lata, kształci się w szkole oficerskiej, a 24 letnia Helena jest wychowawczynią w szkoleniowym ośrodku traktorzystek. Dumna jest z nich matka.

— A gdzie mąż? — spytałem nie widząc wśród obecnych gospodarza.

— Leczy reumatyzm w Ciechocinku, — odparła Staniuchowa — Ale za tydzień, zanim rozpoczniemy siewy, wróci z kuracji.

Było to w marcu 1952 r. (ta)

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Zasady wynagrodzenia
członków spółdzielni pracy

ZASADY WYNAGRODZENIA członków spółdzielni pracy nie były dotychczas uregulowane. Ściślej rzecz ujmując stwierdzić by raczej należało, że właściwie nie było żadnych zasad, bo istniejąca wielka różnolitość sposobów wynagradzania była bezładem graniczącym niekiedy z zupełnym chaosem. Następstwa tego chaosu odczuwały nie tylko kierownictwa spółdzielni i spółdzielcze organy kontroli, nie tylko masy konsumenckie, ale także sami członkowie spółdzielni pracy, (brak obiektywnych kryteriów dawał pole do kumoterskich zaszeregowań).

Stwierdzony chaos nie dotyczył wyłącznie spółdzielni pracy jednego pionu organizacyjnego np. Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. Chorobą bezładu w płacach objęte były także Centrala Spółdzielni Inwalidów i Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Dlatego ogólnie już od samego zarania spółdzielni pracy tak ogniwa wojewódzkie jak i same spółdzielnie domagały się uregulowania płac. Kwestia uporządkowania tego chaosu była więc niezmiernie pilna, była ważna, ale była także trudna. Długo zatem trwały prace, jakkolwiek zapowiedź o ich rychłym zakończeniu, o wydaniu tabel płac, taryfikatorów itp. głoszona była już przed rokiem. Rzecz jednak musiała być do gruntu przeanalizowana, w szczegółach przepracowana i przemyślana, a wszelkie następstwa z wprowadzenia zmian, chociaż bezsprzecznie rozsądnych i porządkujących, tak przewidziane, aby wprowadzone ustalenia w próbie życia nie wymagały natychmiastowych poprawek.

Sytuacja ulega obecnie poprawie. Oto Prezydium Rządu wydało w dniu 16 lutego „Uchwałę w sprawie zasad wynagrodzenia członków spółdzielni pracy", a na jej podstawie 18 lutego wydał Minister Przemysłu Drobnego i Rzemiosła „Zarządzenie w sprawie wynagrodzeń bieżących członków spółdzielni pracy". Uchwała i zarządzenie wraz z załącznikami (tabele wynagrodzeń, zaszeregowań i dodatków oraz regulaminy premiowań) regulują wprawdzie na razie tylko wynagrodzenia w produkcji, tzn. z pominięciem wszelkiego rodzaju usług, ale tym niemniej to wstępne rozwiązanie palącej kwestii jest etapem o wielkim znaczeniu nie tylko gospodarczym, ale także społecznym i politycznym .Cechą dominującą tego etapu jest to, że spółdzielnie pracy, realizując proces socjalizacji przyjmują socjalistyczną zasadę wynagradzania za pracę (w zależności od ilości i jakości wykonanej pracy): „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy".

Realizacją Uchwały i Zarządzenia zajmują się obecnie ogniwa wojewódzkie wszystkich trzech pionów spółdzielczych, a więc Związki Branżowe oraz Oddziały CSI i Ekspozytury CPLiA.

W ciągu marca akcja realizacyjna będzie zakończona i z dniem 1 kwietnia zaszeregowani według tabel pracownicy — członkowie spółdzielni pracy, znając ściśle zarobki jednostkowe, otrzymywać będą tzw. własne czyli sprawiedliwe wynagrodzenia i na tej bazie będą mogli rozwinąć prawidłowo ujęte współzawodnictwo pracy. Kierownictwu zaś uregulowanie wynagrodzeń umożliwi prowadzenie prawidłowej i sprawnej gospodarki zaplanowanym funduszem płac.

Jest życzeniem nieobjętych tym porządkiem płac, tj. pozostałych członków spółdzielni (usługowych), aby co rychlej i dla nich wydać tabele płac i zaszeregowań. Szczególnie pilne jest to w zegarmistrzostwie, mechanictwie naprawczym i fryzjerstwie.

J. O.

Rozszerzyć asortyment wyrobów z mas plastycznych

Stały wzrost zapotrzebowania na artykuły masowego spożycia i artykuły dla przemysłu powoduje konieczność wzmożenia oszczędnej i racjonalnej gospodarki surowcami, które w znacznej mierze mogą być zastąpione przez stosowanie w produkcji mas plastycznych. W tym celu Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła zarządziło, by nadzorowane bądź podległe mu jednostki produkcyjne, których zakres działania obejmuje produkcję wyrobów, półwyrobów lub części z metalu lub drzewa, w miejsce tych surowców stosowało do produkcji niektórych wyrobów surowiec z mas plastycznych, jak: bakelit, igelit, polopas i inne. Duże możliwości w tym zakresie istnieją szczególnie w przemysłach: przetwórstwa żelaza, przetwórstwa metali nieżelaznych, budowy maszyn i urządzeń oraz w produkcji wyrobów galanteryjnych, elektrotechnicznych powszechnego użytku, muzycznych, skórzano-obuwianych, papierniczych i materiałów biurowych. Spośród szerokiego wachlarza przedmiotów wytwarzanych przez te przemysły, wiele z nich może być produkowanych z bakelitu z wielką korzyścią w oszczędnym gospodarowaniu surowcami drzewnymi i metalowymi.

Masy plastyczne jako surowiec powinny być stosowane zwłaszcza w przemyśle i rzemiośle zabawkarskim i galanteryjnym oraz do wyrobu sprzętów gospodarstwa domowego, części do ubrań, części umeblowania, części sprzętu sportowego, przyborów szkolnych, przyborów fotograficznych, elementów elektrotechnicznych, trwałych opakowań i licznych innych artykułów. Bardzo obszerny wykaz asortymentów artykułów, które mogą być produkowane z bakelitu, dołączony jest do zarządzenia Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła z 22 grudnia 1951 r. (Dz. Urz. Min. Prz. Dr. i Rzem. nr 7, poz. 58).

Nadzorowane i podległe temu ministerstwu jednostki produkcyjne zobowiązane są do opracowania projektów upowszechnienia stosowania wyrobów i półfabrykatów z mas plastycznych, obejmujących zwłaszcza wyroby, półfabrykaty i elementy techniczne, które dotychczas nie są produkowane z takich surowców zastępczych, ze szczególnym uwzględnieniem zastąpienia produkcji z surowców deficytowych oraz produkcji artykułów nowych, dotychczas nie wytwarzanych przez jednostki planujące.

(PK)

Z dziejów rzemiosła artystycznego

Farfurnia Królewska
w Belwederze



Wazon fajansowy z Królewskiej Fabryki Farfurowej w Belwederze II połowa XVIII wieku. (Muzeum Pomorskie w Gdańsku).

Foto — E. Zdanowski

Nie o farfurach — jak zwano wówczas z turecka fajansowe wyroby — marzył początkowo król Stanisław August, powierzając stolnikowi Moszyńskiemu podjęcie przygotowań do uruchomienia manufaktury, mającej dostarczać dla dworu i na rynek niezmiernie modnych w tym czasie wyrobów porcelanowych. Sposoby fabrykowania ich zaliczały się w drugiej połowie 18 w. do tajemnic państwowych, jak i z obawy o utratę rynków zbytu dla poszukiwanego przez najzamożniejszych i drogo płaconego towaru.

W związku z powyższym główną trudnością, na jaką natknął się zaraz na wstępie Moszyński okazała się sprawa znalezienia człowieka, posiadającego „sekret" fabrykowania porcelany. Zgłaszających się wprawdzie nie brakowało, lecz nasuwały się przypuszczenia, że kandydaci na intratne stanowisko dyrektora królewskiej manufaktury są jedynie zwykłymi oszustami, od których roiło się wówczas w Europie. Po wielu debatach i wahaniach przyjęta zostaje wreszcie kandydatura niejakiego barona Schüttera, podobno głównie dzięki intrygom jego żony, której niezwykła uroda miała przyczynić się najwięcej do ostatecznej decyzji króla.

Fabrykę postanowiono umieścić w Belwederze w związku ze znalezieniem odpowiedniej glinki w sąsiednim Mokotowie oraz ze względu na możliwość pomieszczenia jej w rozległych stajniach królewskich. Budowy pieców potrzebnych do fabrykacji podjął się sławny architekt włoski Dominik Merlini.

Około połowy 1768 r. podpisuje Schütter umowę, zobowiązującą go do wykonania w przeciągu 4 miesięcy przedmiotów porcelanowych, równających się jakością z wyrobami fabryki wiedeńskiej. Po upływie pół roku fabryka winna była przynosić królowi czysty dochód. Żaden jednak z tych warunków nie został dotrzymany. Raport Moszyńskiego z końca wymienionego roku donosi królowi o całkowitym fiasku eksperymentów oszukańczego barona. Wyroby jego bowiem, nieudane zarówno technicznie jak i artystycznie, okazały się po zbadaniu jedynie zwykłymi fajansami. Moszyński od początku niechętny Schütterowi proponuje przepędzenie go i poniechanie kosztownych prób fabrykacji porcelany, a przejście na wyrób fajansów. Król przystaje na ostatni projekt stolnika ,ale dyrekturę „Królewskiej Fabryki Farfurowej" pozostawia — zapewne dzięki skutecznym zabiegom „baronowej", — w rękach Schüttera.

Dalsze lata przynoszą manufakturze dość duże sukcesy, niemniej pozostaje ona przez cały czas swego istnienia przedsiębiorstwem deficytowym, utrzymującym się przy życiu jedynie dzięki znacznym zasiłkom pieniężnym, pochodzącym ze szkatuły króla. Pozbawiona pomocy finansowej po przejęciu jej w dzierżawę przez Schüttera upada szybko, a wreszcie w 1783 r. ulega zupełnej likwidacji.

Pod względem artystycznym fajanse belwederskie stanęły na takim poziomie, że zadowalały całkowicie wysokie wymagania króla, który jest też głównym odbiorcą produktów własnej manufaktury. Idą one na przyozdobienie wnętrz królewskich pałacyków, wypełniają stołowe kredensy JKMości i używane są często jako podarki. Najwspanialszy z nich, prawdopodobnie szczytowe dzieło fabryki w dziedzinie przedmiotów użytkowych, to wysłany w 1777 r. do sułtana Abdul Hamida serwis, składający się ze 160 sztuk, znany w historii sztuki pod nazwą „Le service turc". Kilkanaście sztuk z tego serwisu można do dziś oglądać w muzeum mieszczącym się w Starym Seraju, dawnej rezydencji sułtanów w Stambule.

Do najlepszych jednak wyrobów belwederskich należą przedmioty przeznaczone do dekoracji wnętrz, jak np. piękny wazon z Muzeum Pomorskiego w Gdańsku, czy podobne wyroby spotykane w wielu muzeach w Polsce. Jeśli chodzi o sposób zdobienia „belwederów" wyróżnianych jest kilka typów dekoracyjnych, związanych z naśladownictwem bądź to wzorów zachodnio-europejskich, bądź wschodnio-azjatyckich, głównie saskich i wiedeńskich w pierwszym, a chińskich i japońskich w drugim przypadku. Uwidacznia się oczywiście dość wyraźne powiązanie przy każdym typie zdobienia z dekoracyjnymi formami epoki rokoka.

Materiałem, z którego powstały emaliowane fajanse belwederskie, jest marglowata glina oraz niewielka przymieszka drobnoziarnistego piasku. Wyroby pokryte są nieprzeźroczystą polewą cynową o białej barwie z odcieniami. Do dekoracji używano farb naszkliwnych, które podczas wypalania nie łączyły się ściśle z polewą i wysterczają z niej dość wyraźnie. Najczęściej używane barwy to zielone, ciemnoniebieskie, pomidorowo-czerwone, różowe, czarne i bardzo rzadko złote. Marką fabryczną był, nie na wszystkich jednak wyrobach występujący napis „Varsovie".

Fr. Mamuszka

Z kart walki o prawa ludu



Bunt czeladników
w grodzie Kopernika

Nie ma potrzeby dyskutować nad tym, czy Toruń jest ładny czy pospolity. Gotycka architektura nadała linii tego miasta przedziwną lekkość, strzelistość i bogactwo tematu. Jest to „Kraków Północy" pociągnięty patyną czasu, malarski w barwach, surowy i subtelny równocześnie w tysiącach świateł, które łamią się w murach i basztach. Tak wygląda na zewnątrz — stworzony całkowicie dla palety malarskiej, Toruń — miasto — muzeum o obwodzie kilku kilometrów. Gwiaździste sklepienia gotyckie, witrydarze, uliczki szerokie na trzy metry, kościoły jak stare tytany, bramy i baszty z rondlami, ośleple spichrze z łbami maskaronów na krawężnikach. Gdy wieczór w czarnym habicie zapala lampy gazowe — w wąskich uliczkach nadbrzeżnych kładzie się taka cisza, że słuchasz z uwagą i przejęciem, czy nie nadchodzi staro-toruński rent?... Taka cisza mieszka tylko w miastach, z których nie odeszła historia. Rzeczywiście — historia tu trwa...

Trwa także w papierach. Dwa lata temu dowiedzieliśmy się, że Toruń ma najstarsze w kraju archiwum miejskie. Od siedmiuset lat leżą pergaminy i akta w skrzyniach tego archiwum. Są to zbiory, że nie ma dziedziny życia, której by nie mogły zilustrować na fali wieków. Książki cechowe, przywileje, pieczęcie, uchwały rad miejskich, burmistrzów, dokumenty obyczajowe. Te ostatnie są szczególnie interesujące ponieważ rzucała światło na stosunki społeczne w średniowiecznym Toruniu, na walkę (nieustanną) ludzi prostych o swoje prawa. Szczęśliwe położenie handlowe, zręczna polityka rajców miejskich — dała Toruniowi olbrzymie możliwości rozwojowe i możliwości bogacenia się. Obok bardzo zamożnych kupców utrzymujących kontakty handlowe z krajami zamorskimi — żyło tu tysiące rzemieślników, tragarzy portowych, „wodniaków" i flisaków. Po uzyskaniu pewnego wykształcenia rósł tu stan urzędniczy, zatrudniony w kantorach, biurach itd. Ale zamożni kupcy i mieszczanie trzymali twardo ster praw w swoim ręku i umieli doskonale izolować się od wszelkich wpływów.

Rzemiosło toruńskie było doceniane przez stan rządzący i posiadało swoich przedstawicieli w patrycjacie miejskim. Nie udostępniono jednak zawodu wszystkim. Z miejsca stwarzano zasadnicze różnice, krzywdzono ludzi „niskiego pochodzenia". Dzięki aktom archiwalnym udało się autorowi „Toruńskich Cechów Rzemieślniczych" odtworzyć sytuację. Czytamy więc: „Do nauki w rzemiośle przyjmowano tylko chłopców zacnego i wolnego pochodzenia. Jeżeli chłopak był synem mistrza, nie wymagano dowodów — od chłopców obcych żądano „listu rodowego", wystawionego zwykle przez Radę, oraz dowodu uwolnienia z zależności poddańczej. Warunek ten bronił interesów pana, utrudniając samowolną ucieczkę ze wsi. Zacnie urodzonym był chłopak pochodzący ze ślubnego związku rodziców, nie splamiony nieczystym w ówczesnym pojęciu zajęciem. Do nieczystych zaliczano posługiwaczy miejskich i sądowych, stróżów nocnych, umiataczy, owczarzy, młynarzy, cyrulików, czyścicieli miejskich i katów.

Charakterystycznym wydarzeniem na tle walki prostego człowieka o sprawiedliwe prawo i inny porządek, jest bunt czeladników. Miał on miejsce w XIV wieku i był konsekwencją niesprawiedliwych ustaw Przyczyniła się do tego wielka „podaż robotnika" (Toruńskie Cechy Rzemieślnicze) i to, że warsztaty stają się indywidualnymi, kapitalistycznymi wytwórniami. Czeladnicy nie mieli już żadnych możliwości poza zajmowaniem miejsca „wiecznej" czeladzi. Broniąc się przed krzywdą — dążyli do zespolenia organizacyjnego (bractwo czeladne). W Toruniu wybuchły wrzenia, które starała się ukrócić Rada Miejska. Skazano wówczas na śmierć czterech towarzyszy. Wielki Mistrz wydał zakaz „nowych wynalazków" w cechach, schadzek i konspiracyjnych narad po gospodach pod karą ucięcia ucha.

W 1393 roku wypadki powtórzyły się i mimo wzrastającego terroru ze strony Wielkiego Mistrza — musiano godzić się na ustępstwa. Czeladnicy zdobywali równouprawnienie z mistrzami, względnie organizowali własne bractwa. Ten bunt okazał się dobrym wynalazkiem i skutecznym strajkiem pokrzywdzonych. Do tej formy walki o prawo równości wszystkich ludzi pracy uciekano się jeszcze i w XVIII wieku, kiedy to czeladnicy opuszczali Toruń i zakazywali innym wędrować do tego miasta. W ten sposób wymuszono ustępstwa i „ogólne amnestie"

Te historycznie uzasadnione i określone ściśle w czasie fakty (wydobyte z pyłów archiwum) są historią walki o równe prawa dla wszystkich ludzi pracy. Właśnie z nich, z bezimiennych ofiar braci czeladniczej — wyłonił się konkretny pogląd na nowe prawo. Przeczytajmy uważnie projekt naszej Konstytucji...

(kz)

Skup włosów

Centrala Obsługi Przedsiębiorstw Artystycznych, które powierzono skup włosów ludzkich dla zużytkowania ich w pracowniach perukarskich, wydała instrukcję regulującą szereg zasadniczych spraw z tym związanych. Zakłady fryzjerskie kupują w terenie surowiec na swój rachunek i przekazują go Centrali Obsługi Przedsiębiorstw Artystycznych w Warszawie, Pl. Grzybowski 16.

Bliższych informacji zainteresowanym udzielają Cechy Rzemiosł Różnych.

Termin płatności
podatku od wynagrodzeń

W artykule pod powyższym tytułem, ogłoszonym w nr 9 naszego pisma z 10 stycznia, informowaliśmy naszych czytelników, że rzemieślnicy nie obowiązani do uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (tzn. ci wszyscy, którzy nie mają obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych, ksiąg podatkowych szczególnego typu, wzgl. ksiąg podatkowych z kartotekami kontroli ilościowej), o ile są płatnikami podatku od wynagrodzeń, powinni potrącony lub poniesiony z własnych funduszów podatek od wynagrodzeń wpłacić do właściwego organu finansowego w terminie do 12 następnego miesiąca po miesiącu, w którym dokonali wypłaty wynagrodzeń.

W pewnym konkretnym wypadku, płatnik, dokonujący wpłaty podatku od wynagrodzeń w powyższym terminie, spotkał się ze strony organu finansowego z zarzutem, że dokonuje wpłaty w terminie spóźnionym. W związku z tym pragniemy wyjaśnić, że nowy sposób i nowe terminy płatności podatku od wynagrodzeń zostały unormowane w rozporządzeniu Ministra Finansów z 7 września 1951 roku w sprawie wykonania dekretu o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. R. P. nr 50, poz. 362), z mocą obowiązującą od 1 października 1951 roku. Jak wynika z par. 44 tego rozporządzenia, płatnicy podatku od wynagrodzeń, którzy ze względu na obowiązek prowadzenia jednego z wyżej wymienionych rodzajów ksiąg są z mocy odpowiednich przepisów uczestnikami obrotu bezgotówkowego, powinni przypadający od nich podatek od wynagrodzeń wpłacić do organu finansowego w dniu dokonania wypłaty wynagrodzeń. Natomiast pozostali płatnicy podatku od wynagrodzeń, w szczególności ci, którzy nie są obowiązani do uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym, a do których należą m. in. samoistni rzemieślnicy, zwolnieni od obowiązku prowadzenia ksiąg lub też prowadzący księgi podatkowe bez kartotek kontroli ilościowej — w myśl par. 44, ust. 3 cyt. rozporządzenia wpłacają przypadający od nich podatek od wynagrodzeń w terminie do 12 następnego miesiąca po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata wynagrodzenia.

W świetle powyższych przepisów nasz czytelnik, który, — nie będąc uczestnikiem obrotu bezgotówkowego, wpłacił przypadający podatek od wynagrodzeń przed upływem wyżej określonego terminu, postąpił zgodnie z obowiązującymi przepisami, a uczyniony mu przez organ finansowy zarzut przekroczenia terminu był niesłuszny.

(PK)

RZEMIEŚLNIK WSPÓŁBUDOWNICZYM POLSKI SOCJALISTYCZNEJ



DZIŚ: *Wincentego*

JUTRO: *Franciszka*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44 Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07

To i owo z Bydgoszczy

Żałobne myśl



Musiałam załatwić pogrzeb w „Autotransie" przy ul. Śniadeckich. Smutne to sprawy. Jakże odmiennych na strojów ducha bywają karawaniarze!

Oto w wozie transportującym zwłoki na ściance oddzielającej trumnę od woźnicy przeczytałam wypisany ołówkiem następujący aforyzm:

„Od dziś pijemy tatę z mamą".

Za tego rodzaju „myśl filozoficzną" należy się pracownikom „Autotransu" nagana. Ch.

Dwie marznące



Znowu mamy miły mrozik. Miły, gdy ciepło ubrani przejdziemy się po świeżym powietrzu, lecz bardzo niemiły gdy wejdziemy do sklepu PSS przy ul. róg Sienkiewicza i Hetmańskiej.

Dwie sympatyczne uprzejme ekspedientki tejże spółdzielni skurczone w kabłąk nie mogą nawet utrzymać ołówka w zdrętwiałych z zimna dłoniach.

Zarządzie PSS, przypomnij sobie o doli ekspedientek!

Zet-Pe

Wystawa z okazji 100 rocznicy śmierci M. Gogola

W związku z obchodzoną w tym tygodniu 100 rocznicą śmierci M. Gogola, w nadchodzącą niedzielę dnia 9 bm. wystawę organizuje księgarnia wydawnictw radzieckich „Domu Książki" (Al. 1 Maja 25) w godz. od 11 do 19. Na wystawie zobaczymy ostatnie radzieckie nowości wydawnicze w języku rosyjskim oraz wydawnictwa importowane z NRD oraz usłyszymy nagrania najnowszych płyt zarówno radzieckich jak polskich.

Niewątpliwie młodzież tłumnie odwiedzi wystawę. Równie jednak winna zainteresować ona robotników, a szczególnie racjonalizatorów, którzy znajdą na wystawie cenne fachowe książki z dziedziny przodującej techniki radzieckiej. Ujrzymy duży wybór książki dobrej, w okazałej zewnętrznej szacie, a równocześnie taniej.

KOMUNIKATY

EMERYCI PAŃSTWOWI

Do dnia 13 bm. należy oddać zgłoszenia na bony mięsno-tłuszczowe na kwiecień. Wdowy niepracujące pobiorą talony na pończochy do dnia 14 bm. (ul. Wileńska 11).

Perspektywy komunikacji miejskiej

omówiono na III sesji MRN w Bydgoszczy

W DNIU WCZORAJSZYM odbyła się w świetlicy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego III sesja Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Oprócz radnych uczestniczyli w niej robotnicy tych zakładów.

Poświecona ona była przede wszystkim sprawie omówienia całokształtu działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego oraz potrzeb i braków komunikacji miejskiej w Bydgoszczy. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej złożył radny Stróżyński.

Miasto Bydgoszcz, z liczbą mieszkańców ponad 170.000, w porównaniu z 130.000 przed wojną — stwierdza referent — rozwija się w tempie dotychczas w historii miasta nienotowanym. Za rozwojem miasta nie nadąża dotychczas komunikacja miejska. Przysparza ona mieszkańcom miasta, jak i władzom miejskim dużo kłopotu.

BYDGOSZCZ w chwili obecnej posiada 4 linie tramwajowe oraz 3 linie autobusowe. Komunikacja w naszym mieście jest chyba jedną z najgorszych w całym kraju tak pod względem sprzętu jak również ze sposobu zapewnienia obywatelom wygody i szybkości transportu. Złożyło się na to długoletnie zaniedbanie tej gałęzi gospodarki komunalnej, minimalne inwestycje w latach międzywojennych oraz okres okupacji. W okresie tym dewastowano i tak już marny materiał.

Powodem niedociągnięć w obecnym okresie, prócz przestarzałych torów tramwajowych, sieci jezdnych, podstacji zasilających taboru, niedostatecznie wyposażonych warsztatów, zajezdni, magazynów, autobudów, oraz zbyt szczupłych inwestycji, jest także personel MPK.

Załoga pochłonięta ogromem zagadnień natury technicznej, zaniedbuje inne, ważne zagadnienia gospodarcze. W warsztatach i w oddziele drogowym brak kontroli wykonywanych prac oraz komórki badawczej, która zorganizowałaby odpowiednie metody napraw.

DO NAJBARDZIEJ palących potrzeb MZK zaliczyć trzeba: wprowadzenie nowych torów, budowę jednej podstacji zasilającej tramwaje w energię, ujednolicenie taboru przez wymianę istniejącego, na tabor znormalizowany, przebudowanie zajezdni.

Wśród przewidywanych kierunków rozwojowych w roku 1953—55 na plan pierwszy wysuwa się konieczność rozbudowy linii komunikacyjnej w kierunku wschodnim do Rynkowa i osiedla robotniczego, które tam powstaje. Drugim kierunkiem jest kierunek wschodni na Bartodzieje. Wyłania się tutaj konieczność przebudowy linii Wilczak—Bartodzieje na dwutorową i zmiany trasy tj. zamiast obecnej Wilczak—Bartodzieje uruchomić Okole—Bartodzieje, wykorzystując szeroką ulicę Grunwaldzką. Wilczak natomiast połączyć z Bielawkami, a dworzec główny przez ORZZ (ul. Toruńska) z Łęgnowem. W ten sposób uniknęłoby się prawie zamknięcia trasy Dworzec—Okole, gdzie dojście pieszo trwa krócej jak przejazd tramwajem i to o całe 10 minut.

NALEŻAŁOBY przedłużyć trasę do dworca wschodniego z jednej strony, a do Miedzynia z drugiej. Należy również zamknąć linię Dworzec—Szpital, budując około 500 m toru do ul Gen. Stalina. Przez uruchomienie komunikacji tramwajowych do Łęgnowa zwolniłby się tabor autobusowy, który zostałby wykorzystany na liniach 1 i 2 oraz pozwoliłby uruchomić autobusy na Jachcice i inne dzielnice.

Wysuwając te potrzeby, MZK wzięły pod uwagę głosy mieszkańców miasta zamieszczane na łamach naszego pisma.

W KONKLUZJI STWIERDZIĆ należy, że najpilniejsze potrzeby i propozycje w kierunku uzdrowienia sytuacji w dziedzinie komunikacji na terenie naszego miasta są podyktowane założeniami Planu 6-letniego — interesem klasy robotniczej, zmierzającej do jego przedterminowego wykonania.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych ob. Kostkowski przedstawił radnym zadania tegoż przedsiębiorstwa w zakresie planu średnich i bieżących remontów budynków mieszkalnych i zabezpieczenie jego realizacji.

Młodzież Szkoły im. L. Waryńskiego podjęła czyn dla uczczenia urodzin Prezydenta RP i Święta 1-Majowego

Młodzież I Państw. Szkoły Ogólnokształcącej im. Waryńskiego w Bydgoszczy pierwsza ze szkół na Pomorzu podjęła zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz z okazji zbliżającego się Święta Pracy.

Uczniowie postanowili wyremontować sprzęt szkolny do wyposażenia auli, przepracować 700 roboczogodzin przy porządkowaniu sali gimnastycznej, zlikwidować 20 proc. ocen niedostatecznych i zająć się ogródkiem szkolnym.

Uczniowie I Państw. Szkoły wzywają do podjęcia podobnych zobowiązań — Szkołę Ogólnokształcącą TPD, II Państw. Szkołę Ogólnokszt. i III Państw. Szkołę Ogólnokształcącą. (ż)

Z życia SD

Plenum MK i PK

W dniu 6 bm. odbyło się III plenarne posiedzenie Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy.

Przewodniczący M i PK, kol. red. J. Zagierski, złożył sprawozdanie z akcji konstytucyjnej Komitetu, prowadzonej nadal zgodnie z ustalonym planem. Kol. red. Małycha w swym referacie politycznym naświetlił zagadnienie niemieckie. Sekretarz Komitetu kol. J. Bogacki wygłosił referat problemowy poświęcony tematyce zawodowo-społecznej oraz omówił sprawy organizacyjne.

W ożywionej dyskusji zabierali głos, poruszając różne zagadnienia polityczne i społeczne, kol. kol. Fr. Jagielnicki, Jan Pietrzak, Feliks Kuligowski, Stan. Jankowska, Andrzej Bichalski, prof. J. Andruszkiewicz i Stefan Wawrzyniak (Fordon). Dyskusję podsumował sekretarz wojewódzki, kol. poseł Czechowicz.

Prócz uchwał natury organizacyjnej plenum powzięło uchwałę, wzywającą członków wszystkich kół do najpełniejszego włączenia się do akcji zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta Pierwszomajowego.



(b) **Ch. A. Nakło.** Premia ubezpieczenia domu od ognia obciąża wszystkich lokatorów. Szarwark obciąża osobiście zobowiązanego a nie osoby trzecie. Koszty reperacji dachu ponoszą wszyscy lokatorzy. (75)

SPRAWY DNIA

Wiosenne porządki

Zbliża się wiosna, chociaż ziębi nas jeszcze mróz. Trzeba więc pomyśleć zawczasu o uporządkowaniu zawalonych przez całą zimę rupieciami dziedzińców, wywiezieniu zapełnionych śmietników. Wymagają tego przepisy sanitarne i higieny. To co zimą było niedostrzegalne i obojętne, teraz latem zacznie „parować". A brud sprzyja wszelkim epidemiom i chorobom!

Z dniem 15 kwietnia br. na miasto wyruszą lotne komisje sanitarne, które rozpoczną lustrację poszczególnych obiektów i całych dzielnic. Społeczeństwo miasta Bydgoszczy powinno więc natychmiast przystąpić do wiosennej akcji porządkowej, w której udział jest obowiązkiem każdego obywatela.

Apelujemy do wszystkich bydgoszczan, ażeby dbali o zachowanie porządku i wał nie przyczyniali się do estetycznego wyglądu naszego grodu. Ujawniajmy wszelkie niedbalstwo sanitarne i niechlujstwo.

Wiosna powinna zastać Bydgoszcz w szacie czystości. (ju-k)



Kobiety zajmują dzisiaj odpowiedzialne stanowiska w różnych dziedzinach życia społecznego. Nie brak ich w zawodach, uznawanych dotychczas za „męskie". Na zdjęciu widzimy kobietę — spawacza Helenę Olejniczak która przez swoich kolegów uznawana jest za dobrego fachowca.

(Foto — IKP)

Sport

CWKS W BYDGOSZCZY

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę o godz. 11 w sali sportowej przy ul. Dwernickiego dojdzie do b. ciekawego pojedynku pięściarskiego. Na ringu bydgoskim zmierzą się w ramach meczu o mistrzostwo I ligi bokserskiej zespoły CWKS II (Lublin) oraz Włókniarza. Z uwagi na start doskonałych pięściarzy jak Ścigała, Anielak, Jaskoła, Nogajski, Olczyk z Włókniarza oraz Kowalewskiego Palińskiego, Steca, Czaplińskiego, Nitzlera, Piórkowskiego Z CWKS spotkanie to zapowiada się b. atrakcyjnie i dostarczy niewątpliwie wiele emocji miłośnikom pięściarstwa.

Poranki filmowe w niedzielę

W jutrzejszą niedzielę na ekranach kin bydgoskich ujrzymy na porankach następujące filmy: Pomorzanin — „Krock-Out" (g. 10) i „Podrzutek" (g. 12) Orzeł — „15-letni kapitan" (g. 12); Wolność — „Kopciuszek" (g. 10) i „Wyspa skarbów" (g. 12); Gryf — „Czarodziejski kryształ" (g. 11); Bałtyk — „Niebo czy piekło" (g. 10 i 12).

To, o czym marzymy!

Płaszcz za długi krawiecki punkt usługowy go skróci

Gotowe okrycia ,ubrania, płaszcze, suknie, w które bogato zaopatrzone są sklepy odzieżowe handlu uspołecznionego spotykają się z uznaniem nabywców. Zdarza się jednak czasem że gotowe okrycie wymaga mniejszych lub większych poprawek.

Niestety, instytucje handlu detalicznego w Bydgoszczy nie rozwiązały sprawy dokonywania poprawek. Przy sklepach odzieżowych MHD czy „Spólnoty Pracy" nie ma punktów poprawek krawieckich. Trzy miesiące temu istniał wprawdzie punkt poprawek w sklepie odzieży dziecięcej MHD przy Al. 1 Maja 16, ale zlikwidowano go rzekomo z powodu nieopłacalności.

Punkty poprawek powinny istnieć przy większych sklepach odzieżowych MHD jak i „Spólnoty Pracy". Tym bardziej, iż zbliża się sezon wiosennych sprawunków. Kierownictwo sklepów odzieżowych powinno zabezpieczyć klientowi możność nabycia ubrania czy płaszcza, który mógłby być ewentualnie poprawiony.

Nauka w pigułkach

O ORIONIE

NA NIEBIE migocą roje gwiazd, dalekich słońc we wszechświecie. Nie wszystkie widoczne są w Europie przez cały rok. Do takich właśnie należy Orion, jeden z najpiękniejszych gwiazdozbiorów, który jeszcze w marcu jest dobrze widoczny w pogodną noc.

Orion składa się zasadniczo z 7 gwiazd, odległych od ziemi o 100 do 300 lat świetlnych. Wiecie co to znaczy? Jeśli światło przebywa przestrzeń 300.000 km/sek. to ilość sekund składających się na okres czasu 300 lat potrzeba pomnożyć przez 300 tysięcy kilometrów. Otrzymalibyśmy zawrotną cyfrę!

Oriona łatwo poznać na niebie. Jeżeli dwie górne gwiazdy połączymy linią prostą z trzema perspektywicznie leżącymi w jednym rządku gwiazdami (tzw. pasem Oriona) a te z 2 niżej leżącymi gwiazdami otrzymalibyśmy kształt klepsydry, służącej do przesypywania piasku.

Górna gwiazda (I wielkości), zwrócona zawsze ku wschodowi zwie się Beteigeuze i chociaż na niebie stanowi okruszynkę jest to gwiazda-olbrzym. Gdybyśmy ją chcieli do siebie „przygarnąć", wypełniałaby sobą przestrzeń od słońca do Marsa. Jej górna sąsiadka, to Bellatrix, gwiazda drugiej wielkości. Dolną prawą (gdy patrzymy) gwiazdę konstelacji Oriona zowią — Rigel. Jest odległa od nas o przeszło 300 lat świetlnych.

Nazwa gwiazdozbioru, jak wielu innych wywodzi się z mitologii greckiej Orion był kochankiem bogini Eos, zabitym przez Artemidę. Wolą Olimpu został zaś po śmierci przeniesiony na niebo, ażeby tam świecił jako konstelacja gwiazd. (nik)

Z życia organizacji bydgoskich

Prezydium Sekcji Szachów MKKF zawiadamia, że 9 bm. o godz. 13 w świetlicy ZS Spójnia (Al. 1 Maja 9) odbędzie się zebranie kandydatów do mistrzostw juniorów m. Bydgoszczy. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się 9 bm. od godz. 10—13.

Środa literacka

Wieczór Jana Panasewicza

W PRZEPEŁNIONEJ sali panowała od początku do końca atmosfera napięcia. Czuło się niemal dotykalnie, że Jan Panasewicz umie wzbudzić zainteresowanie słuchaczy. Jego opowiadanie pt. „Milion", które poznaliśmy w obszernym fragmencie, działa niczym romans sensacyjny. Nie dlatego, żeby historia o chcącym się za każdą cenę wzbogacić szyprze obfitowała w specjalnie ciekawą intrygę. Owszem, intryga ta wydaje mi się dość naiwną i nieprawdopodobną. Cóż więc czyni z „Miliona" rzecz zapierającą dech w piersiach?

Jan Panasewicz, który wyspecjalizował się w tematyce marynistycznej i życie rybaków zna z długoletniego osobistego doświadczenia, doprowadził opis katastrofy statku, stanowiący trzon jego noweli, do szczytu perfekcji. Styl autora świadczy o realistycznej wizji technicznych szczegółów. Podane w nadmiarze i zabarwione ponurą tonacją składają się jednak na trochę niesamowitą całość. Panasewicz posiada ogromny temperament pisarski.

Nieokiełznany, bujny i żywiołowy nie zna umiaru i ulega pokusie stosowania w opisie ludzi i zdarzeń naturalistycznych wyjaskrawień i psychologicznych przeakcentowań. Mimo woli autora zamazuje się w ten sposób społeczna wymowa losów człowieka, niezdolnego przezwyciężyć instynktów zbogacenia się. Zresztą „Milion" rozgrywa się tuż po wojnie, w układzie stosunków, które przestały już dawno być charakterystyczne dla naszego Wybrzeża.

Wysuwając powyższe zastrzeżenia trudno zaprzeczyć, że Jan Panasewicz ma jako pisarz duże możliwości. Wyzbywszy się nalotu naturalizmu i ekspresjonizmu mógłby się stać wcale cennym reprezentantem marynistyki w współczesnej literaturze polskiej.

Jan Piechocki

KINA

Pomorzanin: Pierwsze dni ,15,45, 18 i 20).

Polonia: Dziewczyna i traktor. (17, 19).

Orzeł: Bez adresu (17, 19).

Wolność: Wyprawa na wyspę Kościuszki (16, 18, 20).

Gryf: Śluby kawalerskie (17, 19)

Bałtyk: Renegat (17, 19)

Mir: Aleksander Newski (19).

Rozmaitości: Przyjaźń która buduje. Przegląd sportowy nr 8-51. Zbieramy makulaturę — Jak powstaje stal. (16—23)

FOTOPLASTIKON

„Niemcy w początkach 20 wieku" (godz. 9—21).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻURY

Apteka nr 13, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14.

Apteka nr 16, Dworcowa 48, tel. 24-66

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie 9—16, w środę i piątek 12—19, w niedzielę 10—14

Pomorski Dom Sztuki: „Bułgaria w krajobrazie (godz. 10—13 i 15— 19)

KONCERTY

Pom. Dom Sztuki: Dziś recital fortepianowy H. Czerny-Stefańskiej (utwory Mozarta, Beethovena i Chopina) godz. 19,30.

TEATR

Sobota: Dwa tygodnie w „Raju" (godz. 19).

Niedziela: Dwa tygodnie w „Raju" (godz. 16 i 19).

RADIO

Sobota — 8 marca

16,20 Bydgoski dziennik radiowy; 16,35 Ksylofonowe igraszki; 16,45 Reportaż literacki dla młodzieży pt. „Dziewczyna na traktorze"; 17,15 Pieśń na sopran koloraturowy; 17,30 Przed nową premierą — montaż Z. Baturo; 18,50 Zerwana sieć — montaż literacki; 19,05 Żądło mikrofonu; 19,20 Rozmowa z korespondentami PR.

Kwity czynszowe — podatku od nabycia praw majątkowych

Przepis § 21 ust. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8. 11. 1948 roku w sprawie wykonania dekretu z dnia 3 lutego 1947 roku o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. URP Nr 59, poz. 468) postanawia, że kwit czynszowy jest pismem stwierdzającym nabycie praw z najmu lub dzierżawy oraz, że podstawę opodatkowania stanowi wartość prawa wraz z ubocznymi świadczeniami za okres podany w kwicię.

Paragraf 22 ust. 2 powołanego rozporządzenia określa, że świadczeniami ubocznymi przy najmie lub dzierżawie są świadczenia jak: koszty remontu, wywozu śmieci, opłatę za wodę itp.

Kwestię obowiązku podatkowego reguluje art. 5 dekretu z dnia 3. II. 1947 roku o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. URP z r. 1951 Nr 9 poz. 74) który postanawia między innymi, że obowiązek ten ciąży solidarnie na podatnikach gospodarki nieuspołecznionej i osobach fizycznych, prawnych spadkach nieobjętych, spółkach jawnych, komandytowych oraz spółkach nie będących spółkami handlowymi, które nabyły prawa majątkowe....

Jeżeli w nabyciu praw majątkowych uczestniczą osoby podmiotowo zwolnione od podatku, obowiązek podatkowy co do połowy podatku ciąży solidarnie na wszystkich osobach nabywających prawa majątkowe.

Sprostowanie nadesłane nam przez Prezydium W.R.N. w Bydgoszczy w związku z notatką naszą z dn. 3.1.52 r

§ Odpowiedzi PRAWNIKA

(t) Spadkobiercy — Górsk. Stanowisko Prezydium GRN jest słuszne. Należy objąć spadek. Jako spadkobierca odpowiada Pan za zobowiązania spadku dochodami spadku. (78)

Sport

Sukcesy szermierzy w Budapeszcie

Szermierze polscy rozegrali na zakończenie swego pobytu w Budapeszcie dwa spotkania towarzyskie. 3 bm. przeciwnikiem drużyny polskiej był doskonały zespół węgierski Honved. Spotkanie zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Węgrów 9:7. Z Polaków Zabłocki w szabli wygrał wszystkie swoje walki, zwyciężając m. inn. akademickiego mistrza świata Karpatiego. W szpadzie wszystkie walki wygrał Nawrocki. Pokonał on m. inn. akademickiego mistrza świata Henyi.

4 bm. Polacy spotkali się z akademicką drużyną Haladas. Zespół polski wystąpił w rezerwowym składzie, złożonym z młodych zawodników. Polacy zwyciężyli 9:5. We florecie kobiet Nawrocka wygrała z finalistką olimpijską Varga. Doskonałą Węgierkę pokonała druga Polka Włodarczyk.

„W obronie Pokoju"

Ukazał się nowy numer polskiego wydania organu Światowej Rady Pokoju, miesięcznika pt. „W Obronie Pokoju". Numer zawiera m. in. artykuły:

PIERRE COT: „Wspólna sprawa narodów", ARRIGO JACCHIA: „Wywiad z b. premierem Włoch", F. S. NITT, LOUIS DE VILLEFOSSE: „Cena remilitaryzacji Niemiec Zachodnich", MARIAN PODKOWIŃSKI: „Cień Wehrmachtu nad Europą", SWEN HANDLUNG: „Wracam z Korei", O. CHENU: „Teologia katolicka a wojna", G. D. NIBAUT: „Bunt Ameryki Łacińskiej", PROF. BERNAL: „Nauka może zwyciężyć śmierć", I. Z. WELWOWSKI: „O szczęśliwe macierzyństwo", NAZIM HIKMET: „Narodziny", ROMAN KARST: „W stulecie śmierci Mikołaja Gogola", LOUIS ARAGON: „Międzynarodowe Stalinowskie Nagrody Pokoju", PAWEŁ JASIENICA: „Dziesięć lat temu". Nowele ANNY SEGHERS: „Trzeba uprzątnąć ruiny" i inne.

Miesięcznik „W Obronie Pokoju" jest do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu" w cenie 1,80 zł.

Koszty prenumeraty: kwartalnie 5,40 zł, półrocznie 10,80 zł. Prenumeratę zamawiać można w PPK „Ruch", wpłacając odpowiednią kwotę na konto PKO I-16820 „W Obronie Pokoju", PPK „Ruch", Warszawa Srebrna 12.

Na szachownicy w Budapeszcie

Prowadzi Heller 2 pkt Śliwa zdobył już pół pkt

W środę na turnieju szachowym w Budapeszcie dogrywano odłożone partie z I i II rundy. Największą niespodziankę sprawił Heller (ZSRR), z mistrzem świata Botwinnikiem (ZSRR) w 47 ruchu. Polak Śliwa po zaciętej walce przegrał w 62 ruchu z Botwinnikiem oraz zremisował z mistrzem Węgier Barczą, co jest dużym sukcesem Polaka.

Po dwóch rundach prowadzi Heller — 2 pkt. Po 1,5 pkt. mają: Barcza, Petrosian, O'Kelly i Stahlberg.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

Heleny Szułkiewicz

odbędzie się Msza św. dnia 10 marca 1952 r. o godz. 6 rano w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. RODZINA

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu najdroższemu mężowi i naszemu ukochanemu ojcu śp. (813

Dr. Józefowi Kretowiczowi

jak również za okazane współczucie oraz liczne wieńce i kwiaty składa tą drogą serdeczne podziękowanie Dr Kretowiczowa z synami

---

Dnia 6 marca 1952 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza kochana siostra, bratowa i ciocia śp.

Zofia Siwińska

z domu Retkowska

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni MĄŻ I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 9 marca o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza parafii Najśw. Serca P. Jezusa. Msza św. żałobna za duszę śp. Zmarłej odbędzie się nazajutrz w kościele Najśw. Serca P. Jezusa. (887

Bydgoszcz, Pl. Piastowski 7.

Dnia 7 marca 1952 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mamusia, teściowa, córka, siostra, szwagierka i ciocia śp.

Weronika Małkowska

z d. Welter — w 56 roku życia

Eksportacja zwłok nastąpi w niedzielę dnia 9. III. br. o godz. 16,30 z domu żałoby do kościoła Św. Andrzeja w Koronowie. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 z kościoła na cmentarz parafialny.

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona RODZINA

Koronowo, Plac Zwycięstwa 6. 877

W piątek dnia 7. III. 1952 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana i dobra matka, teściowa i babcia śp.

Pelagia z Szewsów Kentzerowa

przeżywszy lat 85 o czym donosi w głębokim żalu pogrążona RODZINA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby.

Łąsko Wielkie, dnia 7 marca 1952 r. 884

Dnia 5. III. 1952 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek śp.

Maksymilian Dropiewski

przeżywszy lat 57 (842

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. III. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza na Bielawkach.

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni ŻONA I RODZINA

Warszawa, Bydgoszcz, ul. Pestalozziego 7.

KOMUNIKATY

„Z powodu zmian organizacyjnych uprasza się Szanowną Klientelę by zamówione zdjęcia w zakładzie fotograficznym M. H. D. przy ul. Strumykowej pobrała do dnia 15 marca 1952 r." (837

Właściciele nieruchomości! Zarząd Zrzeszenia przypomina, że kto z członków deklarował Pożyczkę Narodową Rozwoju Sił Polski jako właściciel, i zalega z zapłatą zaległych rat, winien nieodwołalnie wpłacić należność do dnia 20 marca br. (822

PRACOWNICY POSZUKIWANI

OGRODNIKA, MISTRZA WARSZTATOWEGO, STELMACHA, DWÓCH KOWALI i 10-ciu TRAKTORZYSTÓW zatrudni natychmiast Zespół PGR Kamienica Okręg Słupski Zespół nr 4 poczta Miastko. (743k

FRYZJERÓW MĘSKICH zatrudni Spółdzielnia Pracy Fryzjerów „URODA" w Szczecinie, ul. Mazurska 20. 861

1 PRACOWNIKA ze znajomością planowania oraz 1 PRACOWNIKA ze znajomością kontroli i samorządu zatrudnimy natychmiast. Wniosek wraz z życiorysem kierować do Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Białośliwiu pow. Wyrzysk. (859

Kierownika gospody i 1 kelnerkę przyjmie od natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Fordonie. Warunki płacy wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia: Fordon, ul. 15 Grudnia 9, tel. 67. (838

NAUKA

MASZYNOPISANIA nowoczesnego przyspieszone go udziela studentka. Toruń, Kochanowskiego 6. (882

NAUCZYCIEL udziela matematyki, fizyki, języków, Bydgoszcz, Stalina 20/3. (828

SPRZEDAŻ

PIANINA, fortepiany sprzedaje Cichon, Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (864

SAMOCHÓD ciężarowy 1½ tonowy „Opel Blitz" na chodzie sprzedam lub zamienię na większy Bydgoszcz, Ujejskiego 41, tel. 37-34. (801g

AUTOMATYCZNĄ ręczną maszynę do zamykania puszek konserwowych sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (879

ROWER sportowy, wózek głęboki autko sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 72, m. 2. (857

WÓZEK autko stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, Bocianowo 13/3. (862

PIECYK elektryczny „G.ɩetzor" stan pierwszorzędny oraz sportówkę sprzedam. Bydgoszcz, Pl. Boh. Stalingradu 18-2. (866

MASZYNĘ do szycia „Singera" sprzedam. Bydgoszcz, Leszczyńskiego 23, m. 7, od 18-tej. (867

WÓZ ogumowany w dobrym stanie sprzedam Leończyk Józefa, Otorowo pocz. Solec Kujawski. (843

WÓZEK dziecięcy autko sprzedam. Bydgoszcz, Kościuszki 51/9, podwórze. (846

SETKĘ „Sachsa" sprzedam. Bydgoszcz, Toruńska 97/1. (849

WÓZEK autko stan dobry, łożyska kulkowe sprzedam. Bydgoszcz, Hetmańska 5, m. 9, godzinach popołudniowych. (844

DYWAN 3x4 sprzedam. Bydgoszcz, Zduny 1, m. 4. (875

KAPELUSZE damskie najnowsze fasony. Nowe oraz przeróbki poleca Pracownia Kapeluszy Szarkowska Bydgoszcz, ul. Jatki — kramy obok Mostowej. (827

SZAFĘ dwudrzwiową — jasny dąb piekarnik gazowy Bydgoszcz, Osada 9. (818

INLET czerwony 5 i ćwierć mtr, 160 szer. dobry gat., czarny towar płaszczowy letni pierwszorzędny gat. na sprzedaż. Oferty IKP Bydgoszcz „848". (848

KROWĘ 4 letnią sprzedam Bydgoszcz, Ujejskiego 71. (798

RADIO „Super Stehrn" sprzedam Bydg., Dworcowa 44/2. (831

WÓZKI dziecięce spacerowe model czeski poleca Czachorowski Bydgoszcz, Długa 3. (832

ROWER damski sprzedam Bydgoszcz, Dolina 4, m. 2. parter. (868

AKORDEON 32 basowy sprzedam. Bydg. Chełmińska 24/5. (871

PSZCZOŁY z ulami sprzedam luz zamienię na wóz z kołami gumowymi z dopłatą. Wiadomość Bydg. Bielicka 30 parter. (Szwederowo). (870

NIERUCHOMOŚĆ czynszową sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz, pod nr. „869". (869

KANARKI dobre śpiewaki sprzedam. Ceny dostępne. Bydgoszcz, Kujawska 13, m. 4. (853

FISHARMONIUM koncertowe okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 14, m. 4, popołudniu. (854

WÓZEK autko, stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, Na Wzgórzu 40/1. (855

DYFERENCJAŁ i części do BMW 350 sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 125, m. 6. (826

2 ŁÓŻKA dębowe, leżankę i stół sprzedam. Bydgoszcz, Chełmińska 20/3a. (782

POKÓJ sypialny „jaworoczko" w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zamojskiego 21, m. 2. (759

PIANINO w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (793

KROWĘ 4-letnią, wóz resorowy, kurtkę skórzaną sprzedam. Bydgoszcz, Byszewska 25, (Czyżkówko). (807

SYPIALNIĘ w dobrym stanie tanio sprzedam. Bydg. Lelewela 7, m. 3. (810

RADIO 4 lampowe sprzedam. Bydgoszcz, ul. Glinki 49. (812

AUTKO stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, Św. Trójcy 14/12a. (811

ROWER damski sprzedam. Bydgoszcz, Toruńska 102, m. 14. (825

PLACE budowlane tanio sprzedam. Wesołowski, Fordon, Fabryczna 28. (817

KUPNO

KONIE na ubój — dzwonić telefon 10-95 — zakupuje stale — Rzeźnictwo Końskie, Szczukowski, — Bydgoszcz, Dolina 55. (756

PLAC-OGRÓD kupię Toruń. Oferty IKP Toruń, pod „Plac". (5187

MOTOCYKL setkę w dobrym stanie kupię (opisceną). Pęczkowski, Inowrocław, Młyńska 46. (881

MEBLE z używanej kuchni kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „856" (856

SAMOCHÓD bagażówkę do 1 tony kupię. Dokładny stan podać „Prasa" Łódź, Piotrkowska 104a. „Bagażówka". (860

WESTFALKĘ w dobrym stanie kupię. Bydgoszcz, Leśna 18/1. (833

CZESKI wózek dziecięcy kupię. Bydgoszcz, ul. Niedźwiedzia 7/2.

WÓZEK koszykowy w dobrym stanie (czeski) kupię. Bydgoszcz, Dworcowa 3/6. (808

POSADY WOLNE

POMOC domowa na wyjazd od zaraz na dobrych warunkach potrzebna. Wiadomość Bydgoszcz, Pomorska 62, m. 7. (863

KOBIETA do pracy w ogrodnictwie potrzebna od zaraz. Bydgoszcz, Czarna Droga 8. (850

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa z pełnym utrzymaniem i mieszkaniem. Bydgoszcz, Sielanka 2. (845

OGRODNIK do prowadzenia 3 ha gospodarstwa podmiejskiego szklarniano - warzywno - owocowego zaraz potrzebny. Warunki dobre. Oferty kierować IKP Bydg. „792" (792

KRAWCOWA zdolna potrzebna na tydzień na wieś. Oferty IKP Bydg. „795". (795

MĘŻCZYZNA i niewiasta potrzebni w gospodarstwie rolnym za dobrym wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Bocianowo 32 m. 3. (819

PRACY POSZUKUJĄ

2 OSOBY przyjmą prace biurowe w godzinach popołudniowych. Oferty IKP Bydgoszcz „829". (829

POKOJE

KAWALER lat 30 na stanowisku, często w terenie poszukuje pokoju umeblowanego, możliwie śródmieściu, cena obojętna. Podam adres poprzedniego zamieszkania w celu referencji. Oferty IKP Bydgoszcz „841". (841

STUDENT pracujący poszukuje pokoju, koszta zwrócę. Oferty IKP Bydg. „830" (830

RÓŻNE

CZAPKI samodziałowe własne powierzone wykonuje Lewandowski, Bydg., Długa 1/6. (814

WEZMĘ w dzierżawę wóz ogumowany 3 ton. Adres wskaże IKP Bydg. (847

SKRADZIONO kartę meldunkową oraz książeczkę wojskową na nazwisko Haliny Tomaszewskiej zam. w Bydgoszczy Gen. Stalina 23/3. (834

ROLNIK przystąpi do spółki średniego gospodarstwa rolnego, starszej samotnej osoby. Oferty IKP Bydg. „873". (873

FUTRA farbuję — czyszczę. Farbiarnia Futer, Poznań, Dąbrowskiego 81. Tel. 507—88. (3336

STROJENIE fortepianów, pianin, fisharmonii wszelkie reperacje wykonuje fachowo. Grudziądz, Kwiatowa 8.

POSZUKUJĘ lokalu użytkowego na warsztat powierzchnia ok. 60 m kw. Oferty IKP Bydgoszcz — „711". (711

ZAMIANY

2 POKOJE kuchnią wszelkimi wygodami zamienię na 3 pokoje kuchnią Bydgoszcz, Hanki Sawickiej 4/4. (872

2 DUŻE pokoje z kuchnią zamienię na 2 mniejsze z kuchnią w śródmieściu. Adres wskaże IKP Bydg. (839

2 POKOJE kuchnią, 1 pokój używalnością kuchni, zamienię na 3—4 pokoje kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz.

2 POKOJE kuchnią zamienię na 3 pokoje kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (852

DUŻY pokój słoneczny z używalnością kuchni w centrum zamienię na pokój z kuchnią. Oferty IKP Bydg. „687". (687

SPOKOJNE poszukują większego pokoju za zwrotem kosztów remontu lub zamienię na dwa pokoje w Gnieźnie. Oferty IKP Bydgoszcz „791". (791

POKÓJ z kuchnią śródmieściu zamienię na podobne większe. Adres wskaże IKP Bydg. (809

POKÓJ jeden w Łodzi zamienię na podobny w Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „820". (820

ZGUBY

ZGUBIONO srebrną papierośnicę pamiątkową. Znalazca proszony skomunikować się Bydgoszcz, Nakielska 71/2, tel. 34-86. (815

ZGUBIONO kartę meldunkową 80688, Marian Dornowski Bydgoszcz, Długa 56/2. (865

DNIA 1. III. 1952 r. o godz. 15,00 na dworcu — Bydgoszczy, zgubiono zegarek pamiątkowy marki „Doksa". Łaskawego znalazcę prosimy o zwrot za wysokim wynagrodzeniem dzwonić telefon Bydg. 40-12. (878

ZGUBIONO leg. służbwoą nr. 11765 Jed. Woj. Walczyński Zygmunt Bydgoszcz, Mennica 12/1.. (883

RĘKAWICZKĘ damską skórzaną zgubiono ul. Cieszkowskiego. Adres wskaże IKP Bydg. (840

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kempiński Wincenty, Bydgoszcz. (816

DZIERŻAWY

35 MÓRG pszennej, budynkami, inwentarzem wydzierżawię korzystnie. Ossowski, Starogard, Jabłowska 9 a. (880

OGRÓDKA poszukuję w dzierżawę. Oferty IKP Bydgoszcz „569". (751

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42.
Papier biały gazet. rot. met. kl. VII, 50 g, 94 cm. E-III-12041